

NOWY DZIENNIK

Biuro redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzechowej 1
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redakcja naczelną przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
ogz.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Manuskrypty redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Echa mowy pułk. Sławka Poruszenie w sferach politycznych 30.000 wyborców do Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 8 (Sin) Wczorajsze przemówienie prezesa Sławka na zjeździe legionistów wywołało poruszenie w sferach politycznych. Należy podkreślić, że odznaczonych orderem Virtuti Militari i kawalerów Krzyża Niepodległości, którzy wedle nowego projektu konstytucji będą mieli czynne prawo wyborcze do Senatu, jest najwyżej 30.000, w tym posiadających odznaczenie Virtuti Militari 6.000, zaś liczba kawalerów Krzyża Niepodległości wynosi obecnie 16.000. Liczba ta jednak zwiększy się jeszcze wobec tego, że nadawanie tego odznaczenia trwać będzie jeszcze w ciągu całego roku 1933 tak, że osiągnie ona liczbę dwudzie-

stulkilku tysięcy, czyli razem będzie 30.000 wyborców a więc jeden na tysiąc mieszkańców.

Krąży pogłoski, że już w pierwszych dniach listopada zostanie wniesiony projekt nowej konstytucji. Na wypadek uchwalenia projektu jest już z góry znany układ stosunków. Marszałkiem Senatu zostałby pułk. Sławek. Gdyby nowy projekt dotyczący Senatu został uchwalony, to temsamem utraciliby czynne prawo wyborcze do Senatu przedstawiciele mniejszości narodowych a więc Żydzi, Białorusini i Ukraińcy. Projekt ten jest przeto pośrednio zwrócony przeciwko mniejszościom narodowym.

Kupcy żydowscy w Niemczech w niebezpieczeństwie

(:) Berlin. 7. 8. ŻAT. Przedstawiciel ŻATnej dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że wkrótce ogłoszone będzie w Niemczech rozporządzenie, które spowoduje, że kupiectwo żydowskie podzieli los żydowskich adwokatów, lekarzy, urzędników i innych i straci wszelką możność zarabkowania. Na mocy oczekiwanego rozporządzenia, trudnienie się handlem w Niemczech będzie zależne od posiadania specjalnych kart handlowych (Kommerzialkarte). Projekt rozporządzenia przewiduje, że Kommerzialkarte udzielać będzie jedynie w wypadku, jeżeli kandydat zdoła dowieść, że odbywał studia handlowe od dzieciństwa (?). Jak przypuszczają, karty handlowe będą wydawane Żydom w nader ograniczonej liczbie.

(:) Berlin. 7. 8. ŻAT. „Frankische Tageszeitung“ donosi, że rada gminy Debernisdorf jednogłośnie uchwaliła podać do publicznej wiadomości w całej gminie, że handel z Żydami jest zabroniony.

Bojkot na całej linii

(:) Berlin. 7. 8. ŻAT. Władze Nadrenji wyda-

ły rozporządzenie na mocy którego Żydów nie wolno zatrudniać jako robotników wykwalifikowanych w całej Nadrenji. Rozporządzenie głosi, że celem wyeliminowania pewnych żywołów z pośród niewykwalifikowanych czeladników, każdy robotnik winien się uprzednio zaopatrzyć w specjalne zaświadczenie, uprawniające go do ubiegania się o pracę. Rozporządzenie nakłada surowe kary na osoby, które zatrudnią będą robotników, nieposiadających wspomnianych kart pracy.

(:) Berlin. 7. 8. ŻAT. „Frankische Tageszeitung“, która się ukazuje pod redakcją pośta Streichera donosi, że burmistrz miasta Ober-Roszbach, okręg Neustadt, wydał rozporządzenie, które głosi: Niemniej podaje się do wiadomości, że obywatelom nie wolno przebywać w miejscowości Ober-Roszbach, Unter-Roszbach i Rimbach, jedynie w wypadkach wyjątkowych mogą być udzielane przez burmistrza indywidualne zezwolenia. Gmina dbać będzie surowo o wykonywanie tego rozporządzenia.

Dziś w numerze:

M. Abrahamson: Czechosłowacja wobec kongresu sjonistycznego

(K): Garść suchych faktów z kraju, gdzie panuje obłęd

M. Kanfer: „Trupa Wileńska“ w Krakowie

G. R.: Poprzez Belgię

Linja okrętowa Konstanca—Halfa

Wyścig zbrojeń na Pacyfiku

Marja Milkiewiczowa: „Pod Aniołem“ (fejleton)

Bankructwo banku kupieckiego w Warszawie

Warszawa, 7. 8. (Sin) W ubiegłą sobotę sąd okręgowy ogłosił upadłość Kasy Kredytowej Kupców i Przemysłowców, która dotychczas mieściła się przy ul. Wierzbowej. Prezesem tej instytucji był poseł Wiślicki, który pobierał tam pensję 2.000 zł. miesięcznie. Ostatnio kasa ta popadła w poważne trudności płatnicze. Ogłoszenie upadłości tej instytucji wywołało wielkie poruszenie w sferach kupieckich

Irlandja walczy z faszystami.

(:) Londyn. 7. 8. Według doniesień z Dublina, na wniosek ministra sprawiedliwości i ministra obrony krajowej utworzono w Irlandji gwardję mieszczańską, w której skład weszli wyłącznie członkowie powstania z r. 1916 i uczestnicy rewolucji z r. 1922. Zadaniem gwardji mieszczańskiej jest tłumienie wicherzeń faszystowskich, oraz unicestwienie wszelkich ewentualnych prób zamachu stanu. W dniu wczorajszym gwardja mieszczańska obsadziła parlament, oraz wszelkie budynki rządowe. Koła polityczne są zdania, że po odtoczeniu parlamentu, rząd przystąpi do bezwzględnej walki z opozycją faszystowską.

Tropikalne upały w Anglii

(:) Londyn. 7. 8. Anglja południowa nawiedzona została nową falą upałów. Tropikalne upały skłoniły mieszkańców miast do masowego wyjazdu nad morze. W ciągu soboty i niedzieli opuściło Londyn ponad pół miliona samochodów. Pozatem wszystkie pociągi wylędzające w okolice nadmorskie były przepełnione do ostatniego miejsca. Wszystkie plaże morskie zaroily się setkami tysięcy ludzi, szukających w morzu orzeźwienia. Wzmógłony ruch samochodowy pochłoniął dotąd 19 ofiar w zabitych i kilkadziesiąt rannych. W różnych miejscach kąpielowych utnęło przeszło 20 osób. Wczorajszy dzień był niezwykle upalny. Temperatura dochodziła w ciągu do 33 stopni C. Toteż na plażach panował ruch do północy. Wiele osób spędziło na plaży całą noc.

Porozumienie między Trockim a Litwinowem

Trocki obejmie naczelną dowództwo czerwonej armji

(:) Paryż. 7. 8. „Matin“ donosi z Londynu, że według obserwacji pewnego korespondenta angielskiego, wysłanego do Royat specjalnie w tym celu, aby śledzić stosunek Litwinowa do Trockiego — między obydwojema politykami doszło do porozumienia. Korespondent ów miał

stwierdzić, że dawny dyktator sowiecki i obecny komisarz spraw zagranicznych odbyli w pewnym hotelu w Royat poufną rozmowę, która trwała przeszło 2 godziny. Miano osiągnąć porozumienie, wedle którego Trocki nie tylko ma powrócić do Rosji sowieckiej, lecz ma objąć na-

czelną dowództwo armji czerwonej na Ukrainie sowieckiej, gdzie z powodu polityki agrarnej Stalina panuje wśród ludności wielkie rozgoryczenie. Ma to wpłynąć na ludność ukraińską uspokajająco, ponieważ Trocki stale uważany był za przyjaciela chłopstwa.

Senat „elity“

(M) A zatem — zapomniane już niemal całkowicie hasło zmiany konstytucji doczekało się nieoczekiwanie zaktualizowania i to w nader uroczystej i oficjalnej formie. Zagadnienie reformy ustroju państwa, wysuwane przez obóz pomajowy niemal od przewrotu, mocno straciło na znaczeniu w chwili, kiedy BBWR. zdobył większość przy wyborach sejmowych w r. 1930, po walnej rozprawie z partyjnictwem i partyjnikami. Odnosiło się wrażenie, że hasło zmiany konstytucji posłużyło tylko jako ten taran, przy pomocy którego „walono“ w zniechęceniu sejmowładztwo, i partyjnictwo, a kiedy ów taran spełnił swą rolę, kiedy partje opozycyjne znalazły się w ciałach ustawodawczych w nieszkodliwej licznie mniejszości, powoli zaczęto puszczać w niepamięć to sztandarowe hasło i zapominać o piekacej przed wyborami potrzebie jego rychłej realizacji. Mogło to nastąpić tem łatwiej, że przeprowadzona bezpośrednio po przewrocie majowym zmiana konstytucji uszczupliła już znacznie prawa Sejmu, nadając Prezydentowi Rzeczypospolitej uprawnienia w kierunku wydawania dekretów z mocą ustawy, a cała działalność czwartego sejmiku ograniczyła się do trzechmiesięcznych sesyj budżetowych, podczas których rząd poza ustawą skarbową przeprowadzał swoje projekty ustaw, niewymagające kwalifikowanej większości. Wprawdzie w komisji konstytucyjnej Semu odbywały się podczas trwania sesyj sejmowych perijodycznie debaty nad szczegółami projektu konstytucyjnego BB., działo się to jednak wszystko przy minimalnym zainteresowaniu dla problemu ustrojowego. Najpierw sprawa brzeska, a potem wzmagający się kryzys gospodarczy, oraz troska o równowagę budżetową, wreszcie zaś prace nad ustawami samorządowymi i nowym ustrojem szkolnictwa wysunęły się na czoło zagadnień wewnętrzno-politycznych w czasie trwania prac Sejmu. Problem zmiany konstytucji usunięty został w cień, spełniwszy w r. 1930 swą rolę przysłowiowego murzyna. W braku zainteresowania dla tej kwestji ciała ustawodawcze szły zresztą w parze ze społeczeństwem, któremu długotrwały kryzys gospodarczy przysporzył zgola innych i poważniejszych trosk.

A jednak kwestja ustrojowa znowu powróciła na tapet i wysunięta została w ostatnich dniach przez czynniki decydujące na czoło aktualnych zagadnień państwowych. Wtajemniczeni przypisują ten fakt w pierwszym rzędzie inicjatywie premiera Jędrzejewicza, jednego z najaktywniejszych przedstawicieli obozu rządzącego właśnie w dziedzinie przebudowy ustroju państwa. „Wielka trójka“ w osobach premiera Jędrzejewicza, prezesa BBWR. pułk. Sławka i wicemarszałka Sejmu p. Cara, referenta projektu konstytucji BB., w ostatnich dniach ustaliła wytyczne nowego projektu zmiany ustroju państwa, któryto projekt przez usta prezesa Sławka przedostał się w niedzielę z mroków gabinetów ministerjalnych i klubowych na światło dzienne, z okazji dorocznego zjazdu legionistów. Z pod stóp krzyża Trauguta fale rażąco rozniosły na całą Polskę tę z napięciem oczekiwaną enuncjację, informując społeczeństwo o zamierzeniach ustrojowych dzisiejszych sterników nawy państwowej.

Cóż zatem przyniosła wielka mowa ustrojowa prezesa Sławka?

Przedewszystkiem krytykę obecnie obowiązującej konstytucji i potępienie „partyjnictwa“. W tej dziedzinie nie przyniosła mowa nic nowego, gdyż do dosadnej krytyki „konstytucji-prostytucji“, oraz potępienia sejmowładztwa i partyjnictwa przyzwyczaili nas w swoim czasie wywiady decydującego czynnika. Nie były również nowością zapowiedzi p. prezesa Sławka o konieczności wzmożenia woli Prezydenta Rzeczypospolitej,

a może tylko postulat ten, znany z poprzednich enuncjacji programowych czynników rządzących, doznał pewnego skonkretyzowania w stwierdzeniu, że „władza jest jedna i niepodzielna i skupiać się musi w rękach Prezydenta, a pod jego zwierzchnictwem pozostawać mają organa władzy, przeznaczone do spełniania spadających na nie zadań. Harmonizowanie ich działalności i rozstrzyganie konfliktów między nimi, należeć winno do Prezydenta“

Najistotniejszą część mowy p. Sławka stanowiła zapowiedź gruntownego zreformowania Senatu i to zarówno w dziedzinie jego kompetencji, jak i pod względem sposobu powoływania tego ciała. Była to bezsprzecznie najciekawsza część mowy niedzielnej, pozwalająca wglądając w intencje i nastawienie ustrojowe autorów omawianego projektu. Nawiązując do swych słów z przed trzech lat, wygłoszonych na zjeździe legionowym w Radomiu o „elicie“ narodu, która powinna zająć w państwie należną jej rolę, prezes Sławek rozwinął ówczesną myśl, mówiąc o ludziach przodujących, czy zasłużonych, o kadrze obywatelskiej, której państwo — nie przyznając żadnych korzyści osobistych — powinno zwiększyć prawa do oddziaływania na sprawy publiczne. W praktyce ma to wyróżnienie członków „elity“ wyrazić się w przyznaniu im i tylko im prawa wybierania 2/3 składu Senatu, przyczem pozostałą trzecią część powoła Prezydent Rzplitej. Kto ma do tej „elity“, do tych uprzywilejowanych wyborców Senatu należeć, decydować będzie w przyszłości sam Senat. Poraz pierwszy zostanie on wybrany przez kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości, a więc przez tych, co „nieśli swój wysiłek na rzecz honoru, na rzecz państwa ponad miarę zwykłego obowiązku“. Tak powstały Senat orze-

knie później, komu przyznać „szarżę“ członka „kadry obywatelskiej“, komu użyczyć zaszczytne prawa uczestniczenia w akcie wyborczym członków Senatu.

Szkoda, że w enuncjacji prezesa Sławka kompetencje tego przyszłego Senatu nakreślone zostały tylko całkiem ogólnikowo w tej formie, że przewidziane jest „zwiększenie uprawnień Senatu przez przyznanie mu równego głosu z Sejmem w decyzjach, które najważniejszych spraw państwa mają dotyczyć“. Brak również całkowicie zapowiedzi, czy i w jakiej formie ulegnie przemianie ustroj Sejmu, z którego uprawnieniami przyszły Senat „elity“ ma być zrównany.

Logicznie rozumiejąc, projekt nie powinienby zatem uszczuplać kompetencji Sejmu, lecz raczej je powiększyć, bo w przeciwnym razie jakaż mogłaby być rola Senatu „elity“, zrównanego w swych prawach z Sejmem o uszczuplonych kompetencjach? Tak nakazywałaby logika, ale z drugiej strony nie do pomyślenia jest ewentualność zwiększenia uprawnień Sejmu. Mówi się natomiast o zmianie ordynacji wyborczej do Sejmu, w formie wprowadzenia okręgów jednomandatowych i podwyższenia cenzusu wieku.

Niewątpliwie już wkrótce dojdą do wiadomości publicznej dalsze szczegóły projektu ustrojowego, opracowanego przez czynniki rządzące, a wówczas dopiero będzie można wydać o tym projekcie należyty sąd. Chwilowo wiemy tylko, że zamierzonym jest podniesienie roli Prezydenta i wybór Senatu na nowych zupełnie podstawach, nie mających nic wspólnego z pojęciem demokracji. Jest to raczej pewnego rodzaju próba wprowadzenia oligarchji, i to — narazie — opartej na elemencie wojskowym. W jaki sposób próba ta przyoblecze się w relne kształty, a w szczególności, jak czynniki miarodajne zamierzają przeprowadzić zmianę konstytucji, a raczej wprowadzić nowego ustroju — tego p. prezes Sławek nie powiedział. Odsłoni to może już najbliższa przyszłość.

Hitler może spowodować pożar Europy

(:) Paryż. 7. 8. PAT. „L'Ordre“ analizując 6-miesięczny okres rządów Hitlera dochodzi do wniosku, że nowy reżim w Niemczech zbankrutował. Nie należy się z tego cieszyć — podkreśla dziennik — gdyż właśnie to zjawisko stanowi największe niebezpieczeństwo. Narodowi socjaliści posiadają w rękach wszystkie środki władzy i nic ich nie obali. W chwili nieuniknionej katastrofy Hitler w celu ratowania siebie i swoich zwolenników zaangażuje Niemcy w авантурę, mogącą spowodować pożar Europy.

Szminka zakazana

(:) Berlin. 7. 8. PAT. Okręgowe kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej we Wrocławiu ogłosiło rozprządzenie, mocą którego uszmińkowanym kobietom jest wzbroniony wstęp na wszelkie imprezy, urządzone przez narodo-

wych socjalistów. Organizatorzy zebrań obowiązani są czuwać i ściśle kontrolować przybywające uczestniczki.

Papen chce być ambasadorem w Paryżu

(:) Paryż. 7. 8. PAT. „La Liberte“ komentując wiadomość „Deutsche Allg. Ztg.“ o projekcie złożenia przez wicekanclerza Papena wizyty premierowi Daladierowi stwierdza, że pod pretekstem przygotowywania gruntu dla ewentualnego spotkania Daladiera z Hitlerem kryje się koniec kariery Papena, jako wicekanclerza. V. Papen pragnie swój pobyt w Paryżu wykorzystać dla nawązania przyjacielskich stosunków z czynnikiem oficjalnym, co pozwoliłoby mu na wysunięcie swej kandydatury jako ambasadora Niemiec we Francji.

Demarche Francji i Anglii

(:) Paryż. 7. 8. PAT. Ambasador francuski w Berlinie uczynił dziś rano wobec rządu Rzeszy zapowiedziane demarche. W godzinach popołudniowych analogiczne demarche złożył charge d'affaires Wielkiej Brytanji.

wę kontyngentów policji ochronnej, jaki ma być przyznany Austrii oraz sprawę zagadnienia policji samolotowej.

(:) Paryż. 7. 8. PAT. Korespondent „Le Soir“ donosi z Berlina: W tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że w odpowiedzi, jakiej Rzesza niemiecka udzieli na demarche Francji i Anglii, rząd niemiecki ma rzekomo zaproponować zwołanie posiedzenia sygnatariuszy paktu 4-ech, w czasie którego Berlin poruszyłby spr-

(:) Paryż. 7. 8. PAT. „Le Cotidien“ podaje wiadomość z Moskwy, jakoby rząd sowiecki miał możliwość instrukcje do wszystkich placówek dyplomatycznych, w których zabrania jakichkolwiek stosunków pośrednich, czy też bezpośrednich z przebywającym obecnie we Francji Trockim.

Światowa Konferencja Tora w'Awoda w Krakowie

(—) Otwarta w ub. niedzielę Konferencja Tora w'Awoda obradowała w dniu wczorajszym w sali Żydowskiego Domu Akademickiego. W obradach bierze udział stukilkudziesięciu delegatów a także kilkanaście delegatek, reprezentujących organizacje młodzieży Mizrachi w rozmaitych krajach. Przedpołudniowe obrady miały przebieg dość burzliwy. Wśród ugrupowań bowiem wchodzących w skład ruchu Toraw'Awoda istnieje ruchliwa grupa, dążąca do usamodzielnienia się i wyodrębnienia od Mizrachi. Ta grupa demonstrowała dość wyraźnie przeciwko kierownictwu ruchu, które objęło prezydium Konferencji. Żądano wyboru osobnego prezydium i przez dość długi czas toczyła się na ten temat dyskusja. Nie brakło ze strony tej grupy zarzutów na temat dyktatury, co zresztą zostało w energiczny sposób skarcone ze strony przewodniczącego tow. Szapiro. W całej tej dyskusji zwycięstwo odniosło kierownictwo ruchu, albowiem wybór prezydium a także stwierdzenie liczby uprawnionych delegatów odłożono na później. Po tym dość długotrwałym incydencie zabrał głos tow. Szragai (Palestyna) do sprawozdania z działalności Egzekutywy ruchu Tora w'Awoda. W obszernym, przeszło 2 godziny trwającym przemówieniu zobrazował tow. Szragai działalność rozmaitych organizacji młodzieżowych, wchodzących w skład ruchu Tora w'Awoda. Są to organizacje takie, jak Haszomer Hadati, Ceirej Mizrachi, Hapoel Hamizrachi a nawet organizacja kobiet „Brurja“. Wedle sprawozdania organizacje te rozwijają się pomyślnie, choć mają jeszcze wiele zadań do spełnienia. Co szczególnie rzuciło się w oczy ze sprawozdania Szragai, to ciągle podkreślanie elementu pracy w Palestynie. Mowca dość

ostro krytykował rozmaite centrale Mizrachi w krajach Europy, zarzucając, że część chaluców Mizrachi nie jest dostatecznie przygotowana do pracy w Palestynie. Tow. Szragai wypowiedział się przytem zdecydowanie za formą kibuca i za wyłączeniem elementu chalucowego, świadomego roli w odbudowie Palestyny. Silnie odgrodził mowca ruch Tora w'Awoda od ideologii lewicy, a także od sposobu wychowywania rewizjonistów, a dłużej zatrzymał się nad kwestją ugody, zawartej między Hapoel Hamizrachi, a Histadrut Haowdim broniąc tej ugody.

(:) W godzinach popołudniowych odbyło się drugie posiedzenie Konferencji. Rozpoczęło się ono ze znacznym opóźnieniem z powodu wielkiego natłoku gości, którzy przybyli z odległych miejscowości na konferencję Mizrachi. Na popołudniowym posiedzeniu wybrana nareszcie prezydium Konferencji. W skład prezydium weszli: dr. Gotesdiener, rabin Halpern, Lewi Jüngster (Sosnowiec), Gardi (Palestyna), rabin Szapiro (Rumunia), Kasner (Bratysława), Grünberg (Warszawa), Ehrlich (Lwów), Szapiro (Budapeszt), Unger (Tarnów).

Po wyborze prezydium odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem kierownictwa. W dyskusji mowcy poddali krytyce działalność kierownictwa, a szczególnie krytycznie ustosunkowali się do państwa zawartego między Histadrut Haowdim a Hapoel Mizrachi. Dyskusja trwała do późnej nocy.

Demonstracje komunistyczne w Niemczech

Berlin, 7. 8. W ciągu ubiegłej nocy usiłowali komuniści urządzić demonstrację, zostali jednak za każdym razem rozprędeni. W dzielnicach, w których zauważono wzmożoną działalność komunistyczną dokonano dziś nad ra-

nem rewizji, aresztując przeszło 50 osób. Poza tem w ręce policji wpadła tajna komunistyczna radiostacja nadawczo-odbiorcza. Aresztowanych odstawiono do obozu koncentracyjnego.

Strajk w Pensylwanji trwa

(:) Nowy Jork, 7. 8. Wbrew poprzednim wiadomościom o zakończeniu strajku w zagłębiu węglowym w Pensylwanji nadchodzą obecnie z Brownville doniesienia, że górnicy nie podjęli pracy i zamierzają strajk kontynuować. Na wczorajszym zgromadzeniu delegatów górniczych, wypowiedziano się znaczną większością głosów za dalszym prowadzeniem strajku przy

najmniej do piątku. Uchwała w sprawie kontynuowania strajku zapadła na znak protestu przeciw niewyciągnięciu reprezentantów górniczych do lokalnych komisji rozjemczy przemysłowego. Przewodniczący związku górników zwrócił się do strajkujących górników z apelem, aby powrócili do pracy.

Dollfuss zaproszony do Rzymu

Wiedeń, 7. 8. Oficjalnie potwierdzają, że kanclerz dr. Dollfuss został przez Mussoliniego zaproszony do Rzymu. Termin wyjazdu kanclerza nie został jeszcze ustalony. Wskazują, że chwila obecna nie jest korzystna ze względu na konieczną obecność kanclerza w Austrii. Koła polityczne są zdania, że zaproszenie dra Dollfussa do Rzymu stoi w związku z interwencją dyplomatyczną w Berlinie.

Straszny czyn pijaków

Paryż, 7. 8. Do pewnej gospody w Nantes, uczęszczanej przeważnie przez robotników portowych, przybyło wczoraj czterech robotników dokowych, którzy bez najmniejszego powodu poczęli strzelać do obecnych, przyczem 10 osób odniosło poważniejsze rany. Napastników, którzy byli w stanie podpijym, aresztowano.

Balbo wystartuje jutro

Nowy Jork, 7. 8. Eskadra lotnicza generała Balbo wciąż jeszcze tkwi na Nowej Funlandji i mimo korzystnej pogody, jaka panowała w ostatnich dniach nie zdecydowała się na przelot Atlantyku. Jak słyhać, zamierza Balbo startować we środę.

Lotnicy francuscy ponad Bawarją

(:) Paryż, 7. 8. (B) Lotnicy francuscy Codos i Rossi, lecący z Nowego Jorku na samolocie „Le Brix“ w celu pobicia rekordu długodystansowego widzieli byli w nocy, o godz. 2, w odległości 20 km na południe od Wiednia. Wedle czasopisma sportowego „L'Auto“ w przelocie ponad Bawarją lotnicy donieśli, że zauważyli znaczny ubytek benzyny, jaki prawdopodobnie powstał wskutek nieszczelności zbiornika. Mają oni jednak nadzieję, że mimo to uda im się dolecieć do Bagdadu.

Rekord długości lotu — pobity.

Paryż, 7. 8. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości nieoficjalnych lotnicy francuscy Codos i Rossi przelecieli nad Aleppo (północna Syberja) o godz. 13.30, bijąc w ten sposób o 160 mil. rekord długości lotu bez lądowania, ustanowiony w lutym rb. przez dwu wojskowych lotników brytyjskich Gayforda i Niccletta. Dotychczasowy rekord wynosił 5341 mil.

Zagrzeb, 7. 8. PAT. Międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławja-Czechosławja zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Jugosławji 2:1 (0:0).

List Marsz. Piłsudskiego do Zjazdu legionistów

(:) Podczas niedzielnej Akademii legionowej odczytał prezes Jan Piłsudski poniższy list od marsz. Piłsudskiego:

Pikiliszki 4. VIII. 1933

Kochani Przyjaciele!

Na Wasz Zjazd w Warszawie, nie mogąc przyjechać, piszę list.

Kiedy teraz na brzegu pięknego, podwilmiańskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali, wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłość.

Powtarzam tedy cudne słowa poety:

„Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach
I potem ręce znów na sercu kładę
Wstają mi z grobów mary takie ładne.
Takie przejrzyste, świeże, żywe, młode,
Że po nich płakać nie umiałbym szczerze“.

A najczęściej po głowie snują się te chwile grozy i uporu duszy, których iny tak dużo i tak wiele mamy za sobą.

Chwile, gdy serca aż łamały z bólu i zmęczenia, gdy czoła zroszone były nie tylko potem, ale często i krwią, a ja nawoływać musiałem do trwania i wytrzymałości. Niechybnie należymy do okresu „Ojczyzny w popiołach“, a więc są „ładne“ ta nasza praca i nasza wytrwałość.

I zdwnym zbiegiem okoliczności jednocześnie, gdy chwile grozy przypominam, w miodrych falach jeziora widzę oczy, czy tak mi miłe i tak szczerze kochane, czy dziecka pełne zachwyty i pełne ciekawości.

A zawsze myślę, że tak żyć, jak żyłem warto było, jak warto było ten ból i zmęczenie przezwyciężać, jak przezwyciężałem.

(—) Józef Piłsudski.

Zwolnienie aresztowanych rewizjonistów

(:) Jerozolima, 7. 8. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻATna, w dniu jutrzejszym uwolnionych będzie sześciu z pośród rewizjonistów, aresztowanych pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji. Mają być zwolnieni: Zimanowicz Ben Eliezer, Zur, Schneidermann, Ginkelmann i Saroni. Pozostali staną w dniu jutrzejszym przed sądem śledczym w Jaffie.

Pod sąd doraźny

(:) Organa PP aresztowały na terenie powiatu wadowickiego Jana Zająca i Kazimierza Kleczara, jako sprawców napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 2 bm. w Gierałowicach na dom gospodarza Jana Pali, który wraz z synem został zamordowany przez bandytów. Aresztowani, którzy staną przed sądem doraźnym, przyznali się do zbrodni i podali współników. (PAT)



Warszawa, 7. 8. PAT. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek, dnia 8. bm.: Pomorze, Wielkopolska i Wileńskie: Wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz lub przelotnych opadów. Umiarowane wiatry południowo-zachodnie, skręcające przez zachód ku północnemu zachodowi. Pozostałe dzielnice: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia, w godzinach popołudniowych ze skłonnością do burz. Upalnie. — Słabe wiatry południowo-zachodnie.

(:) SEKCJA GIER SPORTOWYCH ŻKS „MAKKABI“ zawiadamia, że w związku z rozpoczęciem sezonu jesiennego i II rundy mistrzostw odbędzie się zebranie członków pierwszych drużyn męskich szarytówniarska, koszykówki i siatkówki dnia 8 bm. o godz. 8.30 w. w lokalu klubowym, przy ul. Jagiellońskiej 10.

M. ABRAHAMSON

Czechosłowacja wobec kongresu sjonistycznego

Korespondencja ŻAT. dla „Nowego Dziennika“

Rząd czechosłowacki widzi się zaszczyconym tym, że XVIII-y Kongres sjonistyczny zwołany został do Pragi. Rząd, władze administracyjne i wszystkie stronnictwa czeskie pragną skorzystać ze sposobności, aby w obliczu tysięcy Żydów, przybywających na Kongres zamienić przyjazne uczucia narodu czeskiego i jego sympatje dla nadodu żydowskiego i jego dążeń sjonistycznych. Ma to równocześnie być pewnego rodzaju oficjalną demonstracją Czechosłowacji przeciw fałom antysemityzmu, które zalewają przyległe kraje niemieckie.

Czeska reżyserja państwowa pragnie moralnie, gospodarczo wyzyskać światowy zjazd sjonistów dla swych celów. Zręczna dyplomacja czeska umie należycie ocenić sympatje świata żydowskiego dla młodego państwa. W tym celu zaproszono kompetentnych doradców, aby pouczyli właściwe organy państwowe, jak należy zaaranżować demonstracje sympatji dla sjonizmu i równouprawnienia Żydów.

Normalny rozwój republiki czechosłowackiej jako państwa wielonarodowego wymaga spokoju i demokratycznych urządzeń, wymaga zadowolonej ludności żydowskiej jako patriotycznego elementu państwowości czechosłowackiej.

Pierwszy akt tej oto oficjalnej, filosemickiej polityki zademonstrowany został w tych dniach przez prezydenta Masaryka. Masaryk przyjął liczną delegację żydowską i omawiał z nią przyjaźnie stan kwestji żydowskiej na całym świecie, jak również życzenia i nadzieje ludności żydowskiej. Prezydent Masaryk, który jest zarazem filozofem i mężem stanu, pocieszał Żydów, że demokracja — wcześniej niż przypuszczają — znów stanie się powszechną formą rządzenia, równocześnie zaś zaniknie poczucie lub całkowicie ohydny prąd antysemityzmu, który zalewa obecnie również wielkie kraje. Cokolwiek-by jednak się stało w krajach przyległych — republika czechosłowacka nie ulegnie tej zarazie i nadal będzie krajem demokracji i równouprawnienia. Czuwać się też będzie nad tem, aby ludność niemiecka w Czechosłowacji nie została ogarnię-

ta duchem hitlerowskim i nie stała się niebezpieczeństwem dla ludności żydowskiej dzielnic niemieckich. Rząd uczyni wszystko, aby spokojne i zgodne współżycie Żydów z pozostałą ludnością trwało i rozwijało się zgodnie z tradycją przyjaźni wszystkich obywateli.

Delegacja żydowska opuściła tę dłuższą audjencję u prezydenta Masaryka w tem przeświadczeniu, że rząd nadal stać będzie na straży ładu, wolności i równości wszystkich patriotycznych obywateli kraju. Audjencja spowodowała podniesienie na duchu ludności żydowskiej i dała do zrozumienia współobywatelom niemieckim, że Czechosłowacja nie pozwoli importować do kraju antysemityzmu.

Prof. Masaryk złożył swe oświadczenie bez dworskiego ceremonjału, bez konwencjonalnych komplementów, lecz po ludzku i sprawiedliwie, jako wieloletni orędownik prawa i sprawiedliwości. Masaryk jest, jak się okazało, doskonale poinformowany o sytuacji Żydów na całym świecie, o sjonistycznych sukcesach i perspektywach w Palestynie. Cała prawie prasa czeska obszernie omówiła wspomnianą audjencję, komentując ją jako sugestię, że przyjazny stosunek do kwestji żydowskiej jest dziś dla Czechosłowacji doniosłą sprawą polityczną.

Jest wielce prawdopodobnem, że prezydent Masaryk weźmie ośobiście udział w jednym z państwowych wystąpień na cześć Kongresu, co będzie doniosłą demonstracją polityczną.

Prezydent Masaryk szczególnie pragnie zaszczycić obecnego prezydenta światowej organizacji sjonistycznej Nahuma Sokołowa, z którym przez czas dłuższy współpracował w Ameryce, gdy Sokołowa i Brandeis wraz z całą organizacją sjonistyczną popierali wysiłki prof. Masaryka oraz interwencje u prezydenta Wilsona w sprawie utworzenia republiki czechosłowackiej.

Ludność żydowska Czechosłowacji dumna jest z tego, że Kongres odbędzie się w demokratycznym kraju Masaryka i podejmie wszelkie wysiłki, aby jaknajbardziej imponująco Kongres powitać.

Sesja Rady Agencji Żydowskiej

Sesja Rady Agencji Żydowskiej potrwa tym razem 2 dni, a to 31 sierpnia i 1. września br. Porządek dzienny sesji przedstawia się następująco:

PIERWSZE POSIEDZENIE, CZWARTEK 31 SIERPNIA, 11 GODZ. PRZEDPOŁ.

1) Zagajenie przewodniczącego Rady Agencji Żydowskiej, 2) Mowa powitalna prezydenta Agencji Żydowskiej, 3) Sprawozdanie polityczne Egzekutywy, 4) Wybór komisji weryfikacyjnej.

DRUGIE POSIEDZENIE, CZWARTEK 31 SIERPNIA, 4-ta GODZ. POPOŁ.

5) Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej, 6) Sprawozdania Egzekutywy o działalności Agencji Żydowskiej w Palestynie w okresie 1931—1933, a) kolonizacja rolna, b) imigracja, c) finanse, 7) sprawozdanie w sprawie planów reorganizacji Agencji żydowskiej, 8) Wybór komisji.

TRZECIE POSIEDZENIE, PIĄTEK, 1. WRZEŚNIA 10 GODZ. PRZEDPOŁ.

9) Dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

CZWARTE POSIEDZENIE, PIĄTEK, 1. WRZEŚNIA, 3-cia GODZ. POPOŁ.

10) Dalszy ciąg dyskusji, 11) Sprawozdania komisji i powzięcie uchwał w sprawie przedłożonych wniosków, 12) Wybór organów Agencji, 13) Zamknięcie sesji.

Biura Egzekutywy sjonistycznej w Pradze

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Londynie donosi, że z dniem 13 bm. centrala Egzekutywy zostaje przeniesiona na czas trwania XVIII Kongresu do Pragi. Wszystkie listy i telegramy przeznaczone dla Egzekutywy i Sądu Kongresowego winne być w tym terminie przesłane na adres: Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej, Praga, Celetna 31. Adres telegraficzny brzmi: „Kongreziön, Praga“

Równocześnie Egzekutywa donosi, że narady Sądu Kongresowego w sprawie przeprowadzonych wyborów rozpoczną się w dniu 14. bm. w Pradze i zostaną prawdopodobnie ukończone w dniu 18. bm. Ugrupowania, które zamierzają złożyć swoje skargi ustnie, winne zwrócić uwagę na te terminy. Pisemne protokoły przeznaczone dla Sądu Kongresowego muszą być naczas wniesione do Egzekutywy.

Posiedzenie sjońskie A. C.

Posiedzenie sjońskie A. C. zostało zwołane do Pragi na wtorek 15. sierpnia. Rozpocznie się ono o godz. 8.30 wieczór w gmachu obrad Kongresu Celetna 31. Sesja A. C. potrwa do 20. bm.

Udelikatnia naskórak
MYDŁO BEBE SZOFMANA

Porządek dzienny Światowej Konferencji Mizrachi w Krakowie

(—) Środa dnia 9 bm. o godz. 8 wieczór: Uroczyste Otwarcie Światowej Konferencji Mizrachi w sali kina „Atlantic“ przy ul. Stradom 15 obejmie: 1) Zagajenie — Rabin M. Berlin, Jerozolima, 2) Powitania — 3) Przemówienia — H. Farbstein, (Jerozolima), Rabin S. Brodt (Tomaszów), Rabin W. Gold (New York).

Drugie posiedzenie: Czwartek, dnia 10 bm. o g. 9 przedpoł. w sali Żyd. Domu Akademickiego. 4) Wybór przysędym, 5) Sprawozdanie Światowej Centrali Mizrachi, 6) Dyskusja generalna, 7) Wybór komisji.

Trzecie posiedzenie, godz. 3 popołudniu, 8) Dalszy ciąg dyskusji, 9) Narada Rabinów.

Czwarte posiedzenie, godz. 8 wieczór, 10) Nasza organizacja i jej zadania w żydostwie religijnym i w odbudowie Palestyny — Rabin J. L. Fishman, (Jerozolima), 11) Zasady ideologiczne Mizrachi — Rabin M. A. Amiel, (Antwerpja), 12) Dyskusja

Piąte posiedzenie, Piątek, godz. 9 przedpołudniem, 13) Zorganizowanie aliji Żydów religijnych M Szapiro (Jerozolima). 14) Dyskusja.

W piątek popołudniu i w sobotę wieczór posiedzenia komisji.

Szeste posiedzenie. Niedziela, godz. 9 przedpołudniem 15) Sytuacja w sjońskim — H. Farbstein, 16) Nasze stanowisko na Kongresie Sjońskim — Rabin m. Berlin. 17) Dyskusja.

Siódme posiedzenie, godz. 3 popołudniu, 18) Dalszy ciąg dyskusji.

Ośme posiedzenie, godz. 8 wieczór. 19) Uchwały 20) Wybory, 21) Zamknięcie Konferencji.

Rabin Meir Berlin przybywa do Krakowa

;) W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa prezes Światowej Organizacji Mizrachi rabin Meir Berlin. Rabin Berlin przybywa w związku ze Światową Konferencją Mizrachi. Przybędzie on do Krakowa o godz. 8.30 rano. Na dworcu zostanie przyjęty w salonie recepcyjnym przez delegatów Mizrachi. Mizrachi wzywa wszystkich towarzyszy do wzięcia udziału w uroczystości powitania prezesa Mizrachi.



(:) CARMEN Z WANDĄ WERMIŃSKĄ. W czwartek, dnia 10 bm. wieczorem, daje opera krakowska operę w czterech aktach Bizet'a „Carmen“, z gościnnym występem świetnej śpiewaczki oper polskiej i zagranicznych, Wandy Vermińskiej. W dalszych partjach wystąpią artyści naszej opery pp.: M. Chmiel-Trzczyńska, J. Stepiński, Stef. Romanowski, A. Mazanek i inni. Opracowanie muzyczne opery „Carmen“ dyr. Bol. Wallek-Wałewskiego, reżyserja Stefana Romanowskiego.

(:) TEATR „BAGATELA“. Dziś, we wtorek, 8 bm. w „Bagatelii“ rozłoczyna gościnnie występy Żydowski Teatr Dramatyczny w Polsce „Trupa Wileńska“, pod kier. M. Mazo, w sztuce „Krzyżcie Chiny“. Zdarzenie w 9 ogniach Sergiusza Tretyakowa. Inscenizacja i reżyserja J. Rotbaum. Ukształt przestrzeni scen. arch. Sz. Syrkaus. Muzyka Kohna. Dekoracje własne. Bilety w kasie „Bagateli“ od godz. 10 rano w cenie od 70 gr. do zł. 4.

(:) GOŚCINNE WYSTĘPY A. LERNER I D. ZAJDERMANA w Żyd. Teatrze Letnim. Dziś, o godz. 9.15 wiecz. powtórzenie opery „Bar Kochba“ A. Goldfadena, w wykonaniu całego zespołu z pp. A. Lerner i D. Zajdermanem na czele.

(:) — „FRÄULEIN DOKTOR“ NA PROWINCJI. Teatr Objazdowy pod dyrekcją Tadeusza Piłarskiego (sen.) i Józefa Kinskiego nabył wyłączne prawo grania głośnej sztuki Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor“, z którą wyjeżdża w pierwszych dniach września na objazdy po Polsce.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 8 bm., o godz. 8.30 wiecz.: „Krzyżcie Chiny!“

Środa, 9 bm., o godz. 8.30 wiecz.: „Krzyżcie Chiny“

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Wtorek, o godz. 9.15 wiecz.: „Bar-Kochba“

Środa, o godz. 9.15 wiecz.: „Bar-Kochba“



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Linja Konstanca - Hajfa

W ostatnim numerze (31) oficjalnego organu rządowego „Polska Gospodarcza” znajdujemy artykuł o nowej linii komunikacyjnej Konstanca—Hajfa, napisany przez p. R. Piłsudskiego. Z artykułu tego podajemy wyjątki:

§ Dotychczasowe połączenia komunikacyjne Polski z krajami Bliskiego Wschodu nastroczały wiele daleko idących trudności uniemożliwiających rozwój naszej ekspansji gospodarczej, — zwłaszcza do Palestyny, w tym stopniu, jakby tego wymagała dobra konjunktura, panująca obecnie w tym kraju.

Z 4 wchodzących w rachubę dróg — przez Gdynię, Hamburg, Triest i Konstancę — każda miała swoje słabe strony.

Oprócz trudności transportowych, hamujących rozwój polsko—lewantyńskich stosunków handlowych, brak bezpośredniego połączenia okrętowego pod polską flagą był przyczyną stałego odpływu zagranicę większych sum pieniężnych w postaci należności, inkasowanych przez obce towarzystwa żeglugowe za karty okrętowe i frachty. Opierając się na danych z roku ubiegłego, charakteryzujących nasz ruch pasażerski i towarowy z Bliskim Wschodem, można w przybliżeniu przyjąć, że straty, poniesione z tego powodu przez polski bilans płatniczy w 1932 r., sięgały przeszło 4 miliony złotych.

Unuchomienie linii Konstanca—Hajfa, przy jednoczesnej możliwości polepszenia transportu kolejowego na odcinku rumuńskim (pociągi zbiorowe i t. d.) oraz ewentualnem wyzyskaniu w następstwie budowanej obecnie strefy wolnocelowej w Konstancy dla celów konsygnacyjnych naszego eksportu na Lewant — usunie większość dotychczasowych niedomagań komunikacyjnych na tym szlaku. Stworzy między Polską a krajami Bliskiego Wschodu tanie i szybkie, gdyż trwające na odcinku Warszawa—Hajfa zaledwie 5 dni, połączenie pasażersko—towarowe, otwierające zupełnie nowe perspektywy przed naszą ekspansją gospodarczą na Bliski Wschód.

Linja Konstanca—Hajfa będzie miała znaczenie dwójakie: jako linja emigracyjna (do Palestyny) oraz jako linja towarowa (do krajów Bliskiego Wschodu w ogólności).

Obrót handlowy Polski z krajami Bliskiego Wschodu — nawet mimo wyżej wyszczególnionych trudności transportowych — przedstawia się dość poważnie.

Uwzględniając wyjątkowo dobrą sytuację gospodarczą Palestyny, należy się spodziewać, że obroty z tym krajem będą wzrastały.

Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby eksploatacja tej linii miała już obecnie być obliczona na przewóz ładunków. Wprost przeciwnie, linja palestyńska powstaje dziś jako linja wybitnie pasażerska dla przewozu emigrantów żydowskich. Na większe partie ładunku nie może ona obecnie liczyć, tak z racji stosunkowo małej jego wogóle ilości (około 2 tysiące tonn miesięcznie drobny), jak również rozdrobnienia na kilka szlaków oraz konkurencji zagranicznych towarzystw okrętowych.

Zagadnienie przewozu towarów nabierze dla niej praktycznego znaczenia dopiero wówczas, gdy w myśl zasady, że handel idzie za banderą, nasze obroty z Bliskim Wschodem, z racji samego faktu istnienia dogodnej i szybkiej komunikacji na trasie Konstanca—Hajfa, ulegną radykalnemu zwiększeniu w kierunku swej naturalnej tendencji rozwojowej.

Umarzanie zaległości podatkowych

(1) Okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 2 sierpnia 1933 r. L. D. V 36113/I/33 przedłużone zostało do końca grudnia br. uprawnienie urzędów i izb skarbowych do umarzania zaległości podatkowych, udzielone okólnikiem ministerstwa skarbu z dnia 23 marca r. L. D. V. 11560/I/33.

Urzędy skarbowe zostały okólnikiem tym upoważnione do umarzania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pochodzących z okresu 1 stycznia 1932 r. do wysokości 100 złotych, nie licząc dodatków, w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje w stosunku do grzywien do kwoty 100 złotych.

Izby skarbowe są upoważnione do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. dla poszczególnych płatników, a to: 1) podatku przemysłowego — do 10.000 złotych; 2) podatku dochodowego do 5000 złotych; 3) podatku majątkowego do 10.000 złotych; 4) podatku od kapitałów i rent do 1000 złotych; 5) podatku gruntowego do 1500 złotych; 6) podatku od nieruchomości

do 1000 złotych; 7) podatku od lokali do 500 złotych. Wymienione sumy nie obejmują dodatków, które automatycznie podlegają umorzeniu. W tych samych granicach wolno umarzać grzywny, pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 roku.

Umarzanie będzie stosowane na indywidualne, należycie umotywowane podania płatników w wy padkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Ubodzy płatnicy mogą w podaniu o umorzenie zaległości prosić zarazem o zwolnienie tego podania od opłaty stemplowej, na podstawie artykułu 142 punkt 17 ustawy stemplowej, jeżeli uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego. W innym wypadku opłata stemplowa wynosi 3 złote.

Zwłaszcza niezamożni płatnicy podatku lokalowego, od nieruchomości i gruntowego, powinni domagać się umorzenia im zaległości podatkowych.

Przedłużenie ulętwień w cenie świadectw przemysłowych

(1) Ponieważ postanowienia okólnika ministerstwa skarbu z dn. 22. III. 1932 r. dotyczące ulętwień w cenie świadectw przemysłowych w związku z akcją zwalczania bezrobocia, częściowo wygasły z dniem 1-go lipca b. r., co w szczególności odnosi się do ulg, przewidujących zwolnienie od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorii w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 r. będzie miało miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorii świadectwa przemysłowego na r. 1933 — Związek Izb z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi wystąpił do ministerstwa skarbu z szczegółowo umotywowanym wnioskiem o przedłużenie tej ulgi do końca bież. roku.

W związku z powyższem wystąpieniem Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż stosownie do jej wniosku, przedstawionego przez związek izb, ministerstwo skarbu obwieszczeniem z dnia 13. VII. 1933 r. L. D. V 31939/4/33,

Wzrost ten odbije się zresztą dodatnio nie tylko na interesach linii, lecz również i wszystkich innych towarzystw żeglugowych, zainteresowanych w naszych obrotach towarowych z Lewantem.

Głównem zadaniem linii lewantyńskiej będzie więc narazie przewóz emigrantów.

W związku z pomyślną konjunkturą gospodarczą w Palestynie, żydowski ruch emigracyjny po kilkuletnim zastoju przybiera systematycznie na nateżeniu. W ruchu tym główny udział przypada Polsce, z której według danych Ministerstwa Opieki Społecznej, wyjechały w ostatnich 2 latach następujące liczby emigrantów różnych kategorii: w 1931 r. — 1555, w 1932 r. — 2879, w I półroczu 1933 r. — 4575 osób.

Opierając się na wynikach pierwszych 6 miesięcy b. r. oraz na danych odnośnie dodatkowego kontyngentu emigracyjnego, przyznanego Polsce na tenże rok, można obliczać tegoroczną oficjalną emigrację z Polski do Palestyny na przeszło 10 tysięcy osób. Szereg danych wskazuje na to, że w roku przyszłym utrzyma się ona również przynajmniej na obecnym poziomie.

Liczby te jednak nie obrazują jeszcze całkowitego nateżenia emigracji żydowskiej z Polski. — Oprócz bowiem t. zw. emigracji oficjalnej (za certyfikatami) istniała jeszcze, zwłaszcza w latach ubiegłych emigracja nieoficjalna pod pozorem turystyki. Takich pseudo-turystów żydow-

skierowanem do wszystkich Izb skarbowych, przedłużyła do końca bież. roku termin, do którego przedsiębiorstwa przemysłowe mogą zwiększać stan załogi robotniczej, ubiegając się równocześnie o zwolnienie od dopłaty z tytułu wyższej kategorii świadectwa przemysłowego.

Podatek obrotowy tylko od producenta?

(1) Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu przystępuje do opracowania projektu nowelizacji przepisów ustawy o podatku obrotowym. W związku z temi pracami zanotowano — jak już o tem pisaliśmy — wyjazd do niektórych krajów, mianowicie do Austrii, do Czechosłowacji i t. d. pp. dra Lubickiego z Izby Przemysłowo-handlowej i p. Jana Rejsa z Ministerstwa Skarbu.

Jako znawcy zagadnień podatkowych, delegacji mają się zaznajomić z całokształtem systemu pobierania podatku obrotowego tylko od producenta. Takie scalenie poboru podatku obrotowego wymaga dokładnych obliczeń i oparte jest na tem, że płaci podatek tylko producent, natomiast ani odbiory huprtowni, ani detaliczni nie płacą te-

skich z Polski, którzy po przyjeździe do Palestyny tam już pozostali na stałe, było w 1932 r. około 5 i pół tysiąca osób.

Dotychczas cały ten ruch szedł przez Turcję statkami Lloyd Triestino.

Mając wszystko powyższe na uwadze, można obliczać, że w związku z otwarciem 2-tygodniowej regularnej komunikacji na linii Konstanca—Hajfa uda się przy dotychczasowym nateżeniu ruchu emigracyjnego zapewnić dostateczną z punktu widzenia eksploatacyjnego liczbę emigrantów na każdy rejs naszego statku.

Drugim elementem, który poza przewozem emigrantów, stanowi podstawę obliczeń kalkulacyjnych linii palestyńskiej, jest ruch turystyczny. Będzie on oparty na zasadach, stosowanych przy wycieczkach letnich linii Gdynia—Ameryka. Turysty będą udawali się pociągami tranzytowymi do Konstancy; podróż morską wraz z postojami w kilku portach lewantyńskich będzie trwała 12 dni (normalny rejs), poczem turyści powrócą koleją do Polski. Wycieczki te będą odbywały się cały rok.

Jak widać, podstawy gospodarze nowej linii przedstawiają się bardzo pewnie. Jest to tem bardziej dodatnim zjawiskiem, że korzyści te osiągnie się bez nowych inwestycji i że tabor P. T. O. (Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe) zostanie w okresie zimowym doskonale wykorzystany.

o podatku.

W ten sposób władze skarbowe mają o wiele mniej pracy, gdyż następuje znaczna redukcja liczby płatników, zmniejsza się ilość nakazów, rekurów i t. d.

Rzecz jasna, że pobierany u źródła podatek obrotowy jest wyższy niż obecnie i musi pokryć wszystkie dochody skarbu z wymienionego podatku. Fabrykant wlicza podatek do kalkulacji towaru.

Projekt ten ma być wykonany w ciągu jesieni i wprowadzony w życie w najbliższym czasie.

Przed znowelizowaniem prawa przemysłowego

(!) Projekt ustawy nowelizującej przepisy prawa przemysłowego w dziedzinie przemysłowej i rzemiosła jest po kilkutygodniowych naradach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ostatecznie opracowany. Przepisy te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

Zaznaczyć należy, że nowela wprowadza przymusowe cechy i stowarzyszenia rzemieślnicze, pozatem pogłębia znaczenie dowodu uzdolnienia.

Ponadto lista rzemiosł ma być rozszerzona.

Podatek przemysłowy zryczałtowany dla drobnych płatników

(!) Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podała do wiadomości Związku izb opinię, na jakich podstawach należałoby oprzeć przedłużenie zasady podatku zryczałtowanego dla drobnych płatników, poczynając od r. 1934. W szczególności stanowisko Izby w zarysie streszcza się do następujących postulatów:

Na rok 1934 należałoby przedłużyć zryczałtowanie podatku, zachowując dotychczasowe podstawy wymiarowe.

Z uwagi na spadek obrotów podatek zryczałtowany należałoby zmniejszyć w takim stopniu, w jakim spadły obroty.

W pierwszym rzędzie należałoby uwzględnić redukcję stawek zryczałtu dla przedsiębiorstw handlu spożywczo-kolonjalnego z uwagi na scalenie podatku przemysłowego dla poszczególnych artykułów, stanowiących przedmiot ich obrotów.

W stosunku do paragr. 1 rozporządzenia należałoby dodać, iż korzystać mogą z zryczałtu również i przedsiębiorstwa, które nie były prowadzone w roku 1929 z tem, iż za podstawę do obliczenia zryczałtu przyjąć winno się przeciętny, prawomocny obrót ustalony za lata podatkowe 1930 i 1931 r.

Z kolei izba podniosła, iż rozciągnąć należałoby możliwość korzystania z instytucji zryczałtu również i na III kategorię świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych według rozdziału 7-go cz. II lit. A taryfy (zakłady gastronomiczne, restauracyjne, cukiernie, kawiarnie i mleczarnie). W końcu Izba podkreśliła, iż ponownie wystąpić należałoby z wnioskiem o przeprowadzenie w rozporządzeniu zmian, m. in. prawa wniesienia odwołania w wypadku, gdy płatnikowi mimo istniejących u niego wymogów nie przyznano prawa niszczenia podatku w postaci opłaty zryczałtowanej.

Umarzenie podatku drogowego

(!) P. minister komunikacji upoważnił wojewodów do częściowego umorzenia zaległych opłat z tytułu państwowego funduszu drogowego z wymiarów 1931/32 r. i 1932/33 r. od samochodów zarobkowych (autobusów ciężarowych i taksówek) według swego uznania. Pozostałe, po ewentualnym umorzeniu zaległości będą rozłożone na raty miesięczne. Ostateczny termin spłaty: 1) dla taksówek upływie z dniem 31 marca 1935 r., przytem miesięczna rata spłaty nie może być mniejsza od 15 zł.; 2) dla autobusów i samochodów ciężarowych (zarobkowych) — 31 marca 1934 r.

Oprócz powyższego, tym płatnikom (właścicielom pojazdów zarobkowych), którzy do dnia 1-go kwietnia 1933 r. uiszcili całkowitą należność z poprzednich lat i zaległości nie mają, przyznano ulgę w wysokości 50 proc. wymiaru 1933/34, płatnikom, którzy uiszcili do 1 kwietnia r. b. nie mniej, niż 85 proc., bez uwzględnienia umorzeń — 25 procent, tym zaś, którzy uiszcili w powyższym terminie nie mniej, niż 70 procent całkowitej należności — 10 procent.

Ponadto p. minister komunikacji zarządził umo-

Kobiety grają również w polo



(—) Modny zagranicą sport polo znajduje również zwolenniczki wśród kobiet, które na rączych rumakach wspaniale grają za piłeczką.

wienie wszelkich odsetek i kar za zwłokę z wymiarów 1931/32 r. i 1932/33 r. za wszystkie pojazdy mechaniczne i konne, jak również za reklamy.

Zwolnienie sprzedaży pism od podatku przemysłowego

Jak donosiliśmy, już przed dwoma tygodniami, ministerstwo skarbu na skutek starań Polskiego Związku Wydawców Dziennikarzy i Czasopism, zezwoliło przedsiębiorstwom handlu towarowego księgarskim oraz przedsiębiorstwom gastronomicznym na prowadzenie ubocznej sprzedaży krajowych pism periodycznych, t. j. gazet, tygodników i t. d. bez obowiązku opłacania podatku przemysłowego zarówno w formie dodatkowego świadectwa przemysłowego, jak w formie dodatku od obrotu. Zarządzenie to posiada dużą doniosłość nie tylko dla dzienników i czasopism, ale równocześnie dla licznych rzesz kupiectwa, zwłaszcza drobniejszego, trudniącego się pobocznie sprzedażą gazet i przyjmowaniem przedpłaty, dlatego podajemy poniżej dla informacji zainteresowanych kupców i księgarzy a także restauratorów odpis tego rozporządzenia ministerjalnego:

Warszawa, dnia 13 lipca 1933 r.

Ministerstwo Skarbu

L. D. V. 28926/4/33.

Do

wszystkich Izb Skarbowych i Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy).

Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932 poz. 110) 1) zezwala bez składania indywidualnych podań na prowadzenie ubocznej sprzedaży krajowych pism periodycznych przez przedsiębiorstwa handlu towarowego, księgarskie i przedsiębiorstwa gastronomiczne (rozdziały I, VII i XII taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy) bez obowiązku wykupienia oddzielnych świadectw przemysłowych, oraz 2) zwalnia, bez składania podań, obroty wymienionych przedsiębiorstw, osiągnięte ze sprzedaży krajowych pism periodycznych od podatku przemysłowego od obrotu.

Niniejsza ulga ma zastosowanie od 1 stycznia 1933 r.

O powyższem zarządzeniu należy zawiadomić Urzędy Skarbowe.

(—) K. Rożnowski,
Podsekretarz Stanu.

Okazje do handlu z zagranicą

(!) Do Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w Warszawie ul. Królewska 22 wpłynęły następujące zapotrzebowania na zastępców do sprzedaży:

z Anglii — rusztowań stałowych do okien, numeratorów biurowych;

z Austrii pakunków samosmarujących;

z Belgii taśm i wstążek bawełnianych i jed-

wabnych, tkanin, plecionek i sznurków elastycznych na podwiązki, szelki i gorsety, maszyn transmisyjnych, maszyn do bicia masła, maszyn młynarskich, miki, marmuru, kuchenek gazowych i węglowych;

z Danji — siekier, haków i t. p.;

z Francji — konstrukcji mechanicznych, wiertarek, maszyn do obróbki drzewa, frezarek, narzędzi, instrumentów precyzyjnych, dźwigów elektrycznych, maszyn blacharskich i kotlarskich, wentylatorów i kompresorów;

ze Szwecji — papieru toaletowego, nagumowanych pasm papieru do zalepiania opakowań różnego rodzaju, papieru do szlifowania;

z Węgier — maszyn do przerabiania włosów i pierza.

Stosownie do informacji otrzymanych z Norwegii, tamtejsze sfery kupieckie interesują się sprawą pozyskania zastępców polskich wytwórni włókienniczych.

Austrjacka firma agenturowa branży metalowej, żelaznej, szklanej i naczyń kuchennych pragnie nawiązać kontakt z polskimi firmami agenturowymi, celem wzajemnych stosunków handlowych.

Bliższych informacji udziela kancelarja Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych w Warszawie.



NIE ZROZUMIAŁ.

(!) Profesor: — Jak się nazywa kanał, który oddziela Francję od Anglii?

Student: (milszy).

Profesor: (usiłuje naprowadzić studenta na właściwą drogę, wskazuje ręką na rękaw marynarki).

Student (triumfująco): Reglan!

(Le Rire).

OMYŁKA.

(!) Z pokoju dziecinnego dochodzi rozpaczliwy płacz jednego z bliźniaków; drugi natomiast śmieje się radośnie.

— Co tu się dzieje? — pyta ojciec.

— Nic, tatusiu — odpowiada roześmiany bliźniak. — Marysia umyła Józia dwa razy, a mnie wcale.

(Le Rire).

KUPON ULGOWY

do nabycia po cenie ulgowej 21,8 — opr. 21,10 —
dziela p. t. **Pamiętniki Teodora Herzla**
(w języku polskim)

Imię i nazwisko.....

Adres.....

wyciąć i przesłać do Admin. „Nowego Dziennika“
Kraków Orzeszkowej 7 — skąd druk za opł. 1 gr

Kwestja kolonizacji żydowskiej w Transjordanji oraz Rady Legislatywnej na ostatniej sesji komisji mandatowej L. N.

Genewa. (ŻAT). Protokoły z ostatniej sesji komisji mandatowej ogłoszone będą dopiero z końcem września podczas sesji Rady Ligi Narodów. Genewski przedstawiciel ŻAT-nej dowiaduje się następujących szczegółów o dyskusjach, które toczyły się w komisji podczas omawiania mandatu palestyńskiego-

Na pierwszym posiedzeniu nader wyczerpująco omówiono kwestję kolonizacji żydowskiej w Transjordanji, jakoteż stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie. Kwestję poruszył brytyjski członek komisji lord Lugard, który zapytał przedstawiciela władzy mandatowej p. Junga, czy należy się spodziewać poparcia rządu dla kolonizacji Żydów i Arabów w Transjordanji i jakie są perspektywy tej kolonizacji. W odpowiedzi p. Jung zaznaczył przede wszystkim, że postanowienia mandatu palestyńskiego w sprawie utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej nie rozciągają się na Transjordanję, nie zamierza się też w tej mierze czynić żadnych zmian. Rząd angielski nie sądzi aby można było obecnie ułatwiać osiedlanie się w Transjordanji. Na dalsze pytania p. Jung odpowiedział, iż osiedlanie się Żydów w Transjordanji nie może być popierane przez wzgląd na ogólne bezpieczeństwo.

Po tym oświadczeniu zabrał głos wice-przewodniczący komisji van Rees, który wskazał, iż mandat nie wyklucza bynajmniej emigracji Żydów do Transjordanji i wskazał również na wiadomości, świadczące o tem, że w Transjordanji istnieje pragnienie, aby Żydzi tam się osiedlili. Niezrozumiałem jest przeto, dlaczego rząd angielski temu się sprzeciwia.

P. Jung w odpowiedzi podkreślił, iż zgadza się z van Rees'em, że mandat nie wyklucza imigracji Żydów do Transjordanji. Na podstawie jednak znajomości ogólnych nastrojów rząd brytyjski doszedł do wniosku, iż nie jest wskazaniem ułatwiać kolonizację żydowską w Transjordanji.

Lord Lugard zapytał wówczas, jakie jest stanowisko rządu wobec ewentualnej kolonizacji Arabów w Transjordanji przy poparciu Żydów. Odpowiedź p. Junga brzmiała, iż rząd nie ma przeciwko temu, lecz nie mogą wchodzić w rachubę większe liczby Arabów, niż kraj może zaabsorbować. Aczkolwiek Transjordanja ma obszar dwa razy większy niż Palestyna, ludność zaś jest trzy razy mniej liczna. P. Jung utrzymuje, iż w Transjordanji jest wiele nieużytków, nie nadających się dla celów kolonizacyjnych, natomiast bardziej uro-



dajne obszary ziemi są niemniej zaludnione niż w Palestynie. Odpowiadając na dalsze pytania, p. Jung stwierdził, że w Transjordanji nie obowiązuje ogólny zakaz nabywania ziemi przez Żydów, lecz zakupy żydowskie nie są dozwolane na drodze indywidualnej.

P. van Rees zauważył wówczas, że nie wszyscy Żydzi w Palestynie są obywatelami palestyńskimi, zaś jako obywatele państw należących do Ligi Narodów, muszą oni na mocy zasady równości gospodarczej być traktowani w Transjordanji narówni z innymi obywatelami tychże krajów.

P. Jung odpowiedział na to, iż rząd czuwa nad przestrzeganiem zasady równości gospodarczej w Palestynie.

Na ponowne zapytanie prof. Rapparda oświadczył p. Jung powtórnie, iż rząd angielski nie jest obecnie skłonny pozwolić Żydom na osiedlenie się w Transjordanji.

W sprawie Rady Legislatywnej p. Jung zaznaczył, iż władza mandatowa obstała stanowczo przy decyzji stworzenia zapowiadanej Rady Legislatywnej, aczkolwiek plan ten wywołał ze strony Arabów pewną opozycję, zaś ze strony Żydów opozycja jest nader gwałtowna.

W końcu członkowie komisji stawiali szereg pytań w sprawie współpracy Arabów z rządem w sprawie koncesji w Huleh, w sprawie imigracji, policji, zdrowotności, szkolnictwa itp.

Nowa ustawa o dzierżawcach rolnych w Palestynie

;) Jerozollina. (ŻAT) Ogłoszona niedawno ustawa o ochronie dzierżawców roli w Palestynie utwierdza dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie i wprowadza szereg nowych postanowień. We wstępie do ustawy, sekretarz cywilny rządu palestyńskiego p. Mills podkreśla, że nowe prze-

ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30-go września b. r. ulgowy abonament udzielający

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator, skonujący już „Nowy Dziennik“ po normalnej cenie w miejscu stałego zamieszkania, może zamówić **DRUGI** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.

Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji **Żł 3.30** plus koszt przesyłki **Żł 1.—**, razem **Żł 4.30** miesięcznie

„Trupa Wileńska“ w Krakowie

Ś Powiedzmy odrazu, że Trupa Wileńska w obecnym swym stanie nie jest trupą wileńską. Wolimy to odrazu powiedzieć, ponieważ wszyscy o tem wiedzą, że obecna trupa wileńska nie ma wspólnego ani z pierwszą ekipą, w której prymy dzierżyli Bułow, Stein, Nachbusz, a potem Morewski, ani też z drugą ekipą z Kamenem i Wajslcem na czele. Z tej drugiej ekipy pozostała tylko chyba jedna p. Mirjam Orleska, która jeszcze grała z pierwszą ekipą i całe swe bogate w artystyczne rezultaty życie teatralne spędziła w Trupie Wileńskiej. Powiedzmy dalej, że jedynym kitem, spajającym obecną trupę wileńską z dawnymi jej świetnymi tradycjami jest dyrektor M. Mazo, który bądźco bądź stał u jej kolebki i był bezsprzecznie jednym z jej twórców.

Są to jednakowoż — każdy mi to przyzna — szczegóły obojętne, chodzi bowiem o to, czy Trupa Wileńska zasługuje na to miano ze względu tylko na swą działalność artystyczną. Jeśli z tego punktu widzenia oceniamy bebdziemy Trupę Wileńską, musimy czoła uchylić przed jej ofiarnością, przed jej olbrzymim dorobkiem artystycznym.

Teatr żydowski w Polsce znajduje się w stanie zupełnego rozkładu. Nie dziwnym się temu, bo żydostwo polskie przechodzi obecnie najcięższe przesilenie ekonomiczne i znajduje się nad krawędzią zupełnej rozpacz. Teatr jest tylko dziełem kolektywnym społeczeństwa, a społec-

zeństwo żydowskie, prowadzące tak rozpaczliwą walkę o egzystencję, nie może teraz utrzymywać teatru.

Jedynym jasnym promykiem w historii teatru żydowskiego w Polsce jest Trupa Wileńska. Cokolwiek powiemy o niej i jej kierowniku, jedno jest pewne: zespół ten nigdy nie zniżył swego lozu, wiernie stał na straży sztuki, nigdy nie poszedł na linię haniebnego kompromisu. Trupa niejednokrotnie zaglądała śmierci głodowej w oczy; wciął od niej odchodzili najwybitniejsi artyści, a jednak jako całość, jako zespół, wytrwała na posterunku. Gdyby p. Mazo znalazł czas na napisanie swej biografii, dowiedzielibyśmy się z niej, ile zmagani człowiek ten stoczyć musiał, by uratować honor trupy. Pan Mazo nie jest napewno bez grzechu, niejedno można mu zarzucić, ale najzawziętszy jego wróg przyznać musi, że teatr kocha i rozumie, i że jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Były nieraz sytuacje wprost bez wyjścia, kiedy i ten człowiek o niezłomnej energii załamywał ręce z rozpacz, ale nanowo podejmował bój i szedł do zwycięstwa. Nieraz się pytałem, skąd ten człowiek bierze tyle sił, by walkę dalej prowadzić; inny na jego miejscu dawno by się załamał i wybrał taką dogodną linię ustępstw publiczności, mówiąc sobie: chcecie operetki, a więc macie ją. Mazo nie tylko tego nie uczynił, ale nawet myśli takiej do siebie nie dopuścił. Czyż za to jedno najgorętsza nie należy mu się wdzięczność?

Obecnie przyjeżdża Trupa Wileńska pod dyktando M. Mazo do naszego Krakowa po swych tryumfach warszawskich. Tam, w tej obo-

jętej Warszawie, w której wszyscy umieją tylko krytykować, a nikt z ofiarną nie pospieszy pomocą, stworzył nanowo placówkę i na wielkie porwał się rzeczy. Udało mu się przebudować małą, prymitywną scenę teatru „Scala“ i uczynić z tej sceny współaktora; udało mu się zespolic znowu grupkę szaleńców, którzy wolą głodować, byleby tylko grać w prawdziwym teatrze i z nimi wystąpił w szranki bojowe o serce Warszawy. Rzucił Warszawce bajeczne przedstawienie sztuk Trebakowa „Ryczele Chiny“ i Lampła „Bunt w domu poprawczym“. Warszawa dała się porwać temu entuzjazmowi, wypełniając setki razy widownie.

Teraz i my tutaj w Krakowie zobaczymy te przedstawienia. My w Krakowie głodni jesteśmy prawdziwego teatru, oddawna bowiem prawdziwych nie doznawaliśmy dreszczów artystycznych, wszak nasz w porównaniu z pracą trupy wileńskiej wprost po królewsku wyposażony teatr miejski stał się szkółką wychowawczą. Z dumą będzie mogła o sobie powiedzieć Trupa Wileńska, że dała Krakowowi przedstawienia, stojące na wysokim poziomie sztuki, że stworzyła bez krociowych subwencji państwowych, teatr, zasługujący na miano prawdziwego teatru.

Szszersze i gorąco witamy Trupę Wileńską w Krakowie i jedno mamy tylko życzenie, by jak najdłużej u nas w Krakowie zabawiła. Gdzieś, by bohaterka ta trupa zaczęła u nas w Krakowie nowy sezon teatralny. Jest to myśl tak szalona, że nawet obawiam się głośno do niej się przyznać. Wielkie red... w Warszawie się zawsze szaleństwem...
M. KANFER



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Tajemnicze morderstwo w Brzechowicach Trup ukryty w gęstwinie

Ze Lwowa donoszą: Jeszcze nie przebrzmiały echa pozorego dramatu, jaki się rozegrał pamiętnej nocy grudniowej w willi inż. Zaremby w tzw. Łączkach obok Brzechowic — a już znów władze policyjne mają do rozwiązania tajemniczą zbrodnię, wykrytą w owych Łączkach, tym razem bliżej dworca w Brzechowicach. W Łączkach znajdują się krzaki, które w porze letniej tworzą pewnego rodzaju zagajnik. Onegdaj około godziny 7 rano przechodnie, mijający willę Zaremby, idąc nieco na przelaj ku dworcowi brzechowickiemu natknęli się na zwłoki mężczyzny, odwrócone plecyma do góry. Wdrożono dochodzenia. Ustalono, że ma się tu do czynienia ze zbrodnią morderstwa, do którego prawdopodobnie skrytobójczo. Ze względu na konieczność zachowania sytuacji w niezmienionym stanie aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej — pozostawiono zwłoki nienaruszone. Leżą one wśród krzaków — jak wzmiankowaliśmy w wstępie — plecyma do góry. Jest to trup mężczyzny, liczącego lat około 30. Zwłoki znajdują się już w rozkładzie, co odrażały widać. Zbrodnia dokonana została przed kilkoma dniami. Na głowie (w tyle) stwierdzono ślady dużej i głębokiej rany tłuczonej, zadanej łepem narzędziem. Przy zwłokach

żadnych dokumentów, stwierdzających miejsce jego zamieszkania lub nazwisko — nie znaleziono, tembardziej, że ubranie całe przedstawiło tylko strzępy. Na nogach widnieją buciki z gumowymi podeszwami. Ustalono, że morderstwa dokonano jeszcze w poniedziałek ub. tygodnia, czyli, że zwłoki leżą pod przykryciem w krzakach już 7 dni. Ustalono dalej, że pewna służąca z jednej z wili brzechowickich widziała we wtorek w oddaleniu 80—100 kroków od miejsca, w którym leżą obecnie zwłoki — wielki skrzep krwi, co wskazuje na to, że morderstwa dokonano na drodze, a potem dopiero zaniesiono zwłoki do krzaków, gdzie je przykryto tak silnie liśćmi i gałęziami, iż — mimo stosunkowo dużego ruchu publiczności — przez tydzień prawie ich nie znaleziono.

Jaki charakter miała zbrodnia, wzgl. jakie jest jej podłoże — trudno w tej chwili twierdzić.

W każdym razie odkrycie i późniejsze stwierdzenie, iż zachodzi tu wypadek morderstwa wywołał w Brzechowicach i Lwowie bardzo wielkie wrażenie. Komentowano już sprawę w najrozmaitszy sposób, a pewne szczegóły nierozwiązanej zagadki — podnoszono już nawet do fantastycznych rozmiarów, szukając łączności ze sprawą Gorgonowej.

Kombatanci francuscy w Gorlicach

— Piszą nam z Gorlic: W sobotę dnia 5 bm. odwiedziło się nasze miasto pod wrażeniem przyjazdu b. kombatantów z Alzacji i Lotaryngji. O 7,30 rano zawiła do nas liczna wycieczka Fidacu francuskiego, złożona z około 260 osób, aby naryżać teren, na którym nastąpiło przełamanie frontu rosyjskiego w dniu 2 maja 1915 r. pod Gorlicami. Po powitaniu na dworcu kombatanci francuscy w towarzystwie członków towarzyszeń wojskowych udali się na znany z czasów wojennych cmentarz wojskowy, gdzie odprawiano mszę św., poczem nastąpiły przemówienia przedstawicieli lokalnego Fidacu i odpowiedzi alzacko-lotaryńskiego Fidacu, oraz złożenie wieńca przez kombatantów francuskich na grobie Żołnierza. Po ukończeniu uroczystości kombatanci zwiedzali miasto, a w szczególności park, a niektórzy z kombatantów, będący Żydami, zwiedzili synagogę. Akcją przyjęcia alzacko-lotaryńskiego Fidacu kierował prezes powiatowego Fidacu w Gorlicach Dr. Antoni Ślebodziński.

Niezwykłe odkrycie nad Wartą

— Z Poznania donoszą: Podczas prac ziemnych na przeladowni miejskiej nad Wartą wykopano w mule szkielet ludzki, pokryty resztkami odcieży. O odkryciu zawiadomiono policję, która natychmiast przybyła na miejsce i przeprowadziła śledztwo.

Przy szkielecie znaleziono zegarek i portfel, dzięki czemu rozpoznanie było ułatwione. Okazało się, że chodzi o Maksymiljana Zakrzewicza, który utonął w 1930 r. w Warcie podczas bójk. Szkielet przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Śp. Maksymiljan Zakrzewicz zginął w tajemniczy sposób w październiku 1930 r. Wówczas na jeonęj ze szkut rybackich śp. Zakrzewicz w towarzystwie Leona Grześkiewicza i w towarzystwie pewnej dziewczyny urządzili sobie libację. Ostatecznie obaj pokłócili się, a podczas bójk Zakrzewicz wpadł do Warty i utonął. Była rozprawa sądowa, w wyniku której jednak Grześkiewicza wolniono. Obecnie wznowiono śledztwo, które, z chwilą odnalezienia zwłok, być może, przybierze inny obrót.

Włamanie do Gminy żydowskiej w Kafawicach

— Onegdajszej nocy włamali się do biur gminy żydowskiej w Katowicach nieznanymi sprawcy, którzy po splądrowaniu biura zabrali maszyny do pisania i nciekili. Śledztwo prowadzi policja.

Śmierć 2 chłopców w płonącej stodole

— W dn. 5 bm. nad ranem około godz. 2 wybuchł w stodole Ludwika Stebla w Radzie Śl. pożar Nocy tej spali w stodole: syn Stebla, 14-letni Jan i 16-letni Jerzy Symbol, którzy w czasie pożaru ponieśli śmierć wskutek uduszenia.

Zwęglone i zupełnie zniekształcone zwłoki obu nieszczęśliwych chłopców wydobyto z pod słomy o godz. 5,30 i złożono w miejscowej kostnicy.

Pozatem uległo uduszeniu i spaleniu 50 kur, a inwentarz rolniczy uległ zupełnemu zniszczeniu. Ogólna szkoda wynosi około 10,000 zł.

Na miejsce pożaru przybyło 6 straży pożarnych z okolicy, które wspólnie z rudzką strażą pożar ugasiły. Ogień powstał niewątpliwie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Zmija śmiertelnie pokąsała troje dzieci

— Pewna wieśniaczka ze wsi Wasosz, gm. Duraczów, k. Skarżyska przyniosła z lasu wrzosa i mchu, który wścieliła w łóżko.

W nocy, z mchu wypęzła zmija, która pokąsała troje dzieci.

Dwoje natychmiast zmarło, a trzecie walczy ze śmiercią.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(1) **MOŻLIWOŚCI ZAŁOŻENIA PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO W PALESTYNIE.** W uzupełnieniu podanego przez nas sprawozdania o pobyty w Bielsku p. Leona Levitego, prezesa Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, należy jeszcze podać, iż utworzona wówczas komisja, mająca na celu zbadanie możliwości założenia w Palestynie przemysłu włókienniczego oraz eksportu bielskich wyrobów włókienniczych do Palestyny, ukonstytuowała się w międzyczasie w następującym składzie: pp. S. Arzu, Dr. B. Gross, Dr. Ludwik Hellpern, Józef Langfelder i Midelburg. We wszystkich sprawach, dotyczących stosunków gospodarczych Palestyny, należy zwracać się do męża zaufania Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej na Województwo Śląskie, p. Dra O. Sternhella, Bielsko, Kazimierza Wielkiego 10.

LOKALNA KOMISJA KKL przystępuje już w najbliższych dniach do rozpoczęcia szerokiej akcji ustawienia w ciągu 3 miesięcy 400 nowych pu-

nię, że ludność żydowska naszych miast przychylni się do sto procentowego sukcesu tej akcji, w należytem zrozumieniu doniosłych celów Żydowskiego Funduszu Narodowego, który zwłaszcza obecnie, w chwili wzmogłej imigracji do Palestyny, przystąpić musi do większych zakupów ziemi.

Z Rzeszowa

(—) **BLP. DR. JÓZEF SCHAUFEL.** Onegdaj zmarł nagle w 65 roku życia adwokat Dr. Józef Schaufel, b. radny miejski, członek wydziału powiatowego i przewodniczący komisji rewizyjnej tutejszej Komunalnej Kasy Oszczędności. Jako radny miejski z końcem 1918 r. i z początkiem 1919 r. był jednym z ówczesnych radnych, który na posiedzeniach Rady Miejskiej imieniem ludności żydowskiej domagał się zapewnienia bezpieczeństwa jej życia i mienia. Mimo ulewnej deszczu liczne rzesze publiczności z reprezentantami władz państwowych i samorządowych na czele oddały ostatnią przysługę zmarłemu. Przemówienie żałobne wygłosił przed dnoem żałoby poseł rabin Lewin.

(—) **KWALIFIKACJA EMIGRANTÓW PALESTYŃSKICH.** W ubiegłym tygodniu odhyla się kwalifikacja 69 emigrantów palestyńskich (12 ze stanu średniego i 57 ehaluców) z różnych miast tutejszego okręgu. Kwalifikacją zajęli się 2 komisje pod przewodnictwem inż. Feldmana i Dra Damma z Krakowa, badanie lekarskie przeprowadził Dr. Schmelkes przy pomocy p. Hirschhorna.

(—) **BIURO PALESTYŃSKIE.** Uchwałę komitetu lokalnego org. sjońskiej powołano do życia biuro palestyńskie celem udzielania informacyj i czynnym petentom. Pracą tą kieruje przewodniczący Dr. Kaarek przy pomocy sekretarza Hirschhorna i komisji. Biuro jest czynne codziennie w godzinach wieczornych w lokalu org. sjońskiej.

(—) **Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ.** Onegdaj bawił tu gen. sekretarz egzekutywy org. sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska p. A. Hofstätter, który załatwił wiele spraw organizacyjnych i odbył też z komitetem lokalnym dłuższe posiedzenie celem omówienia tych spraw.

(—) **POŻYCZKA WODOCIĄGOWA — ZACIĄGNIĘTA.** Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej po złożeniu wyczerpującego sprawozdania uchwalono zaciągnąć pożyczkę hipoteczną długoterminową w kwocie 100.000 zł w Zarządzie Funduszu Pracy w Warszawie na budowę wodociągów. Umowa pożyczkowa zawiera cały szereg warunków, a m. in. obowiązek zatrudniania bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, użycia sumy wodociągowej wyłącznie na budowę wodociągów, co ma prawo kontrolować w każdej chwili upoważniony do tego organ Funduszu Pracy.

Z Brzostku

(—) Staraniem org. A. H. H. Akiba w Brzostku urządzono w rocznicę śmierci naszego wodza Dr. Teodora Herzla uroczystą akademię żałobną. Zagaił tow. Dr. S. Mahler a przemówienie o Herzlu wygłosił tow. B. Reich. Dochód został przeznaczony na Żyd Fund. Narodowy.

Tegoroczna akcja K. K. L. „20 Tamuz“ dała wynik nadzwyczajny. Akcja K. K. L. została przeprowadzona przez tow. Baara i R. Goldmana.

Z Mszany Dolnej

(—) Z okazji 29 rocznicy śmierci Dra Teodora Herzla odbyła się onegdaj w Mszanie dolnej uroczysta akademja ze współudziałem bawiącej w pobliskiej Rabie niższej kolonii akademików sjońców-socjalistów. Zagaił Dr. M. Streimer przemówienie o znaczeniu Dra Herzla wygłosił prof. Dr. Morus Sobel z Krakowa, deklamację wiersza „Nad grobem Herzla“ wykonała Janina Streimerówna, a drugą część akademji, mianowicie recytacje i kilka pieśni hebrajskich wykonali sprawnie członkowie wspomnianej kolonii akademickiej. Zbiórka na rzecz K. K. L. dała wynik zadowalniający.

Z inicjatywy Dawida Langsama i Jakóba Weissbergera założona została w Mszanie dolnej organizacja Akiby. W roku bieżącym zaludniły licznie Mszanę dolną i okolice kolonie wakacyjne organizacji żydowskich. Oprócz powyższej kolonii akademickiej bawią tu na wyewczasach letnich dwie kolonie organizacji „Beth Jakob“ oraz działwa żydowskiego „Domu Sierót“ z Krakowa.



Rekord światowy młodej lotniczki francuskiej

Helena Boucher, najmłodsza lotniczka francuska, ustanowiła nowy rekord światowy na samolotach lekkiej wagi. Osiągnęła ona wysokość 6.100 m, podczas gdy dotychczasowy rekord wynosił 5516 m.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Wyścig zbrojeń na Pacyfiku

Prezydent Roosevelt zatwierdził plan budowy 21 nowych okrętów wojennych na najbliższe trzy lata. Do budowy nowych jednostek przystępuje się jednak już teraz i w tym celu została wstawiona do budżetu U. S. A. dodatkowo suma 46 milionów dolarów. Oficjalnie motywuje rząd waszyngtoński rozbudowę tak znaczną swej floty wojennej chęcią wyzyskania możliwości, jakie pozostawia Stanom Zjednoczonym w tym kierunku istniejący układ parytetu na morzu. Pozatem mówi się również o zatrudnieniu bezrobotnych już przez stocznice, które otrzymały zamówienia rządowe na budowę nowych okrętów wojennych.

De facto jednak, czego prasa amerykańska nie ukrywa pod korcem, wzrost marynarki wojennej U. S. A. wywołany jest powiększeniem floty wojennej japońskiej. Rząd japoński ze swej strony powiększył ogromnie budżet marynarki wojennej i polecił podjąć budowę około 30 okrętów wojennych różnych klas. Jedno

częście zaś zapoczątkowano konstrukcję około 200 hydroplanów dla floty wojennej.

Zbrojenia na morzu podjęte przez oba mocarstwa nabierają osobliwego wyrazu i znaczenia, gdy się je zestawia z odbywającymi się obecnie na zachodnim Pacyfiku, niedaleko wysp Hawajskich, wielkimi manewrami floty japońskiej, która wystąpiła w całej swej prawie gotowości bojowej, w liczbie 150 zgrój okrętów różnych klas. Przytem prasa japońska nie ukrywa, iż manewry floty mikada są bezpośrednią odpowiedzią na stacjonowanie większej części floty U. S. A. wojennej na wodach Pacyfiku oraz na manewry skombinowane floty i armii amerykańskiej, które się odbyły kilka miesięcy temu przy brzegach wysp Hawajskich.

Rychle uznanie przez U. S. A. rządu Sowieków de jure, wobec usadowienia się Japonii na stałe w Mandżurji i Dżeholu, tuż przy granicy sowieckiej na Dalekim Wschodzie, ma rów-

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca używając małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie. — Zalecana przez lekarzy.

niez swoją wymowę w związku z wyścigiem zbrojeń między rywalizującymi mocarstwami.

Nie przesądzając ani też przesadzając cośkolwiek, nie można nie widzieć w poczynaniach obu mocarstw tendencji niepokojącej, widocznego braku zaufania do siebie i do swych obopólnych planów na przyszłość. Dla U. S. A. nie przedstawia wątpliwości kwestja, iż Japonja ma bardzo szerokie plany zarówno co do Chin jak i swojej pozycji najsilniejszego mocarstwa na Pacyfiku. Plany te niepokoją Waszyngton, który zaczyna wychodzić z rezerwy, w jakiej pozostawał za rządów prezydenta Hoovera.

Wobec tych poczynañ odłożenie konferencji rozbrojeniowej okazało się posunięciem zupełnie celowym, gdyż uniknięto bezpłodnych obrad, które nie stwarzają złudzeń.

Na pacyfiku pachnie prochem, co prawda nie na serio, gdyż chodzi tylko o manewry, ale bądźco bądź jest to poważna przestroga na najbliższą przyszłość.

Niepokoje na Dalekim Wschodzie

(—) Daleki Wschód żyje nadal w atmosferze wojny. Japończycy rozpoczęli nowy pochód włąb zachodniej części dżeholskiej prowincji, na północ od wielkiego muru chińskiego. Oficjalnie ofensywę tę nazywa się ekspedycją karną przeciwko oddziałom Fenjusjana, opierających się o Kalgan na północ od Pejpinu (dawniej Peking) na granicy mongolskiej. Nie ulega wątpliwości, że Japończykom chodzi o uzyskanie połączenia z Mongolją, aby w ten sposób zdobyć wpływ na ten rozległy kraj.

Japońska operacja narusza pośrednio interesy Związku Sowieków. Po utracie Kalganu Związek Sowieków z wielkim tylko trudem może utrzymać swe pozycje w dzisiejszej Mongolji, ponieważ Kalgan uważany jest za „klucz Mongolji”.

Według wiadomości, nadeszłych do charbińskich go pisma „Gun-Bao”, w związku z japońskimi operacjami daje się zauważyć znaczne ożywienie w sowieckim kraju zabajkalskim, który zamienia się w jeden obóz wojenny. Wzdłuż granicy Zabajkalu budowane są fortyfikacje. Równocześnie od-

MARJA MILKIEWICZOWA

„Pod Aniołem“

§ Za drucianem ogrodzeniem, tuż koło drogi, stał niewielki, drewniany dom. Na ogrodzeniu wisiał szyld: „Pensjonat „Pod Aniołem“. — Pokoje do wynajęcia“.

Przed willą rosła samotna sosna. Opodał się kilka desek na topniejącym śniegu.

Na progu willi stał jej właściciel, Antoni Grypała. Był zaledwie średniego wzrostu, ale tak niezmiernie chudy, że wyglądał raczej na wysokiego. Twarz Grypały przypominała woskową maskę, misternie poraną w faldziste bruzdy i napiętnowaną dwiema ceglami plamami wypieków. W tej masce pałały chorobliwym blaskiem duże, niebieskie oczy. Czaszka Grypały była łysa. Jedynie na skroniach kleiły się rzadkie kosmyki tłustych włosów nieokreślonego koloru.

Antoni Grypała rozejrzył się po topniejącym śniegu. Kończył się sezon zimowy. Możliwość zdobycia gości topniała razem ze śniegiem.

W willi mieszkał jeden jedyny pan. Płacił 6 złotych dziennie. Za te 6 złotych trzeba było wyżyć nie tylko jego ale — siebie, żonę i troje dorosłych dzieci. Oczywiście — dla gościa gotowało się osobno. Trzeba było mu dogadzać za te jego 6 złotych. Dokoła stały wille nawpół lub całkiem opustoszałe. Konkurencja stawała się tak wielka, jak kryzys w martwym sezonie. O byle co gość mógł przeprowadzić się gdzie indziej.

Antoni Grypała rozejrzył się jeszcze raz, jak-

by w nadziei stwierdzenia, że śnieg nie topnieje, ale zobaczył tylko małąk pierwiosnek wychylający białą główkę spod desek koło sosny. Pomiedzy wąskimi, spieczonemi wargami Grypały prześlizgnął się uśmiezek zupełnie tak, jak płaz prześlizguje się pomiędzy szczelinami głazów. Grypała podszedł do desek, nachylił się z trudem, zerwał pierwiosnek, ułożył go na płasko i starannie rozdeptał nogą, ubraną w kałosz.

Gdy tak miądzzył watły kwiat — usłyszał skrzypnięcie futrki. Pensjonatowy gość wracał z rannego spaceru na obiad. Grypała pośpieszył otworzyć mu drzwi, pomógł mu zdjąć palto i wprowadził go do stołowego pokoju. „Obiad dla pana!“ — krzyknął rozkazodawczo w stronę kuchni. Po chwili Mania, córka Grypały, wniósła zupę na tacy. Antoni usiadł koło młodego człowieka w sportowym ubraniu i zaczął go bawić rozmową. Zachwalał mu słoneczną pogodę i ożywe powietrze górzyszej miejscowości, nie omal z ukliwością wypytywał się o zdrowie i samopoczucie. Gość odpowiadał od niechcenia jadł z apetytem.

Śnieg leżał już tylko na odległych szczytach górskich. Dokoła domów natomiast rosła trawa i otulała coraz to liczniejsze główki kwiatów. Stołec grała. Powietrze stało się odurzające jakby rozszalałe wiosną.

W sypialni Grypałów, o szczelnie pozamykanych i zasłoniętych oknach, panował półmrok i zaduch. Antoni leżał w łóżku i wpatrywał się w papierowe, kurzem przypruszone róże, zdobące ciężkie złocone ramy oleodruków, rozwieszonych na ścianach.

W sąsiednim stołowym pokoju rozlegały się brzęki szkła i dźwięki gramofonu. Była godzina

czwarta — gość jadł podwieczorek. Grypała wstrzymał oddech, żeby lepiej podsłuchać rozmowę. Poprzez taktę foxtrotta dobiegły go słowa córki. Mówiła: „Ojca niema. Wyjechał na parę dni w sprawach podatkowych“. Grypała poczuł ulgę. Pomyślał sobie, że córka dobrze robi, nakręcając gramofon. To rozprasza poturą atmosferę i zagłusza wszelkie szmery, jakieby mogły dobiegać z jego pokoju. W ten sposób gość niczego nie może się domyśleć. Niema przynajmniej obawy, że wyniosły go strach przed chorobą.

Przeciagnał się na łóżku i znów spojrzął na papierowe kwiaty. Żeby były żywe, nigdyby nie zniósł ich w pokoju. Papierowe mniej go drażniły. Wyglądały, jak żalonne trupy. To sprawiało Grypałowi rozkosz. Zresztą — żona uparła się przy tych kwiatkach. Ostatecznie — musiał pamiętać, że swego czasu „wzemił się“ w pensjonacie zamożnej gałdżiny. Czasami trzeba więc było jej ustąpić.

Choć papierowe i dalekie od pierwowzoru — kwiaty łapały w swój obmierzły uchwyt i wlokły w przeklecie dzieciństwo — Ojciec Antoniego był stróżem domu, leżącym na peryferiach fabrycznego miasta. Ożenił się, mając lat czterdzieści parę. Wkrótce po ślubie na świat przyszedł on — Antoni. Początkowo stary się podobno cieszył i wszystko było dobrze. Złym trafem — po latach — usłyszał, jak służące domowe wyśmiewały się z niego i mówiły o nim: „Ten głupi rogali“.

Od tego się wszystko zaczęło. Gdy żona wróciła do domu — stary podszedł do niej jakimś kocim, skradającym się krokiem, złapał ją za ramiona, rzucił na łóżko i zaczął bić uparcie.

działy sowieckiej armii czerwonej przewożone są do Chalchy. Zesłanie czerwonej armii w Mongolii tłumaczy się również dążeniami do pośredniego oddziaływania na los Kalganu. Sowiety chętniej widziałyby jako swego sąsiada marszałka Fenjusjana, niż Japończyków. Inne głosy mówią, że jest to demonstracja Sowieców przeciw Mandżurji. (C-p.)

Rekordy przyrostu ludności w Japonii

(1) Japonia wyprzedza wszystkie kraje świata w dziedzinie przyrostu ludności. Wynika to z danych statystycznych za ubiegły rok, według których przyrost wyniósł 1.007.868 osób. Jest to rekord, gdyż przyrost przekroczył cyfrę okrągłego miliona poraz pierwszy w Japonii. Również cyfra urodzeń jest najwyższa. Liczba urodzeń w r. 1932 wynosiła 2.182.743 czyli o 80.737 więcej niż w 1931 r. Co cztery minuty zatem rodzi się w Japonii nowy obywatel.

Liczba zgonów, aczkolwiek dość wysoka, wykazała jednak za rok 1932 pewien spadek, a mianowicie wynosiła o 65.597 mniej niż w 1931 r. Jest to najniższa cyfra zgonów, jaką wykazała statystyka japońska od wielu lat.

Naturalny przyrost ludności był większy w 1932 r. o 146.384 niż w 1931.

Stosunki ludnościowe wyjaśniają w znacznym stopniu ekspansywność polityki japońskiej, szukającej terenów kolonizacyjnych dla ulokowania poza granicami kraju nadmiaru ludności.

KĄCIK MODY.

O tych, które pozostały

(1) Wszystkie prawie letnie modele sukien, kostiumów i płaszczy projektowane są z myślą o tym, że tym dla nich będzie plaża morska, dolina gór, park w miejscowości kuracyjnej lub wygodne auto, unoszące turystów w dalekie podróże. Specjalne warunki, jakie tworzy tryb życia na wakacjach, barwny koloryt nieba, wody i zieleni, pozwalają na przyjęcie nawet dość kracichowych wybrzydłości mody — ogromnych kapeluszy, jaskrawych pizam, ekscentrycznych swetrów. Te efektowne pomysły tracą wiele w mieście, odbijają groteskowo od czarych murów kamienic, okazują się

miarowo, prawie rytmicznie, zupełnie tak, jak się mlóci zboże. Kobieta wtuliła głowę w poduszki i zanosiła się jakimś straszonym wyciem. Antoni pamiętał, jak wciął się w kąć stróżówki i patrzył. Zdawało mu się nawet, że dotąd widzi swoje własne, szeroko rozwarte oczy szczęśliwego letniego dziecka.

W sąsiednim pokoju gramofon jęczał „Ramonę”. Gość musiał już być po podwieczorku, ale jeszcze zostawał w stołowym, pewno, żeby pogadać z Manią. Od przyjazdu wodził za nią oczami.

Najpierw po obiedu matki — ojciec po raz pierwszy w życiu przyniósł do stróżówki koszyczek kwiatów. Mały Antos kucnął koło lekko przywiedzionych chryzantemów i wkręcił palec w ich wąskie, wijące się płatki tak samo, jak wkręcał go w swoje długie, wijące się, przeważnie brudne włosy. Stary wznosił: „Nie rusz!” — i boleśnie uderzył go po rękę.

Antoni zbliżył swoją rękę do oczu i zaczął się jej przyglądać w półmroku sypialni. Była kościasta, żółta, nabrzmiała żyłkami.

Chryzantemy również bywają żółte i miewają na płatkach żyłeczki. Napatrzył się im, napatrzył. Pamiętał, jak ojciec związał pięć peków po cztery kwiaty w każdym, wtknął je dziecku w ramiona i kazał mu iść na ulicę. Przytem zabronił ruszyć się krokiem z wyznaczonego miejsca. Słońce rozpałało muzy i bruki, z jezdnii unosił się kurz. Unosił się zresztą i z chodnika, po którym nieustannie przesuwali się ludzkie nogi. Szczęśliwy chłopczyk stał oparty o ścianę i powtarzał monotonnym głosem: „Kwiaty sprzedaje kwiaty...”

W sąsiednim pokoju gramofon kwilił miło-

niewygodne w zetknięciu z asfaltem ulicy. Jazda tramwajem, konieczność pośpiechu, kurz uliczny — zmuszają do uwzględnienia raczej praktyczności stroju niż fantazji.

To też panie, które zmuszone są pozostać w lecie w mieście, kierować się muszą w wyborze tualeci dużych umiarem i odrzucać zbyt krzykliwe pomysły nie uwzględniających kryzysu krawców. — Ołbrzymie kapeliny à la plantatorzy trzciny cukrowej zmniejszyć muszą swe rozmiary, jeśli mają być noszone w ogródkowej kawiarni, a nie na plaży w promieniach palącego słońca, wielkie bufy z organdy — urocze na tarasie willi nadmorskiej i w parku — zamienić się muszą w małe bufki na wieczornym dancingu w stolicy. Ranne piżamy, zastępujące szlafroczyki przy pierwszym śniadaniu, nie powinny mieć jaskrawych zestawień kolorów pizam nadmorskich, być bardziej proste w kroju i uszyte z lżejszego materiału.

Znakomite zastosowanie w mieście mają natomiast proste, sportowe sukienki z inianego płótna, surowego jedwabiu lub piki. Wyglądają dobrze

zarówno rano przy pracy, jak i na popołudniowym spacerze. Zrobione z materiału jednokolorowego, pozwalają na rozwinięcie fantazji w przybraniu i spełniają dwa konieczne warunki — elegancji i praktyczności. Jakże łatwo dobrać do nich kapelusz — nisko upięty beret, mały canotier — i odpowiednie pantofle, jasne i lekkie, w tym samym lub kontrastującym kolorze.

Elegantki miejskie mają jednak tę przewagę nad mieszkankami uzdrowisk i letnisk, iż trzymają rękę na pulsie mody, orientują się lepiej w przewidywaniach na przyszłość, są prekursorkami nowych zapowiedzi. Gdy na deptakach i dancinach miejscowości kuracyjnych widzi się kapelusze i suknie, przywiezione na początku sezonu, w mieście „nosi się” już aksamit i antylopa, „mówi się” o kroju płaszczy jesiennych i futer, powtarza się wersje idące z zagranicy o ciągle zmieniającej się linii, barwie i materji.

M. C.

—o—

Wszystko do wody!



(—) W upalne dni sierpniowe wszystko cieką z rozpalonych murów do ożywcząj kąpiel.

śnie: „Kobiety są jak kwiaty”...

Małego mijali ludzie. Czasami tylko jakaś babcina w chustce, lub paniusia w kapeluszu, przystawała na chwilę, oglądała pek kwiatów, pytała o cenę, kiwała głową, że drogo, odchodziła parę kroków, wracała znowu i wkońcu kupowała jeden, jedyny pecek za parę groszy. I znów ludzie przechodzili pośpiesznie, obojętnie. I tak było aż do nocy, która wybawiała od stania na ulicy, ale zato pchała w czelusć ojcowskiej stróżówki.

Gdy chłopak wracał z ulicy, — matki prawie nigdy nie było w domu. Od owego fatalnego dnia chodziła bądź na posługi, bądź do prania i wracała dopiero koło północy. Chłopca torturował głód. Wiedział dobrze, gdzie matkę kładzie jedzenie, które szykowała co rano dla męża i dla dziecka, ale nienawistny wzrok ojca paraliżował jego ruchy. To było śniejsze, niż głód. Ilekroć mały wracał z pekami uwiedzionych kwiatów, ojciec syczał przez zacisnięte zęby: „Znów cholero odnosisz kwiaty! Bekart przeklęty! Damozjad! Sk...syn!” Szczęśliwy Antos słuchał w milczeniu znajomych, a niezrozumiałych słów ojcowskich i cichutko kładł się na łóżko, gdzie czekał powrotu matki, udając, że śpi. Spód przybranych powiek patrzył na chorobliwie złowrogą twarz ojcowską i powstrzymywał się całą siłą od kaszlu, który chwycił go coraz częściej. Nie zawsze jednak udawało mu się powstrzymać.

W stołowym pokoju gramofon grał prawie bez przerwy. Grypała zaryzykował odkaszlnąć, kryjąc głowę w poduszki. Do ust napłynęła mu przytem gęsta, lepka ciecz. Ostrożnie wy dobył naczynie z pod łóżka. Ręce mu drżały, jednak o ni-

nie zawadził, nie stuknął. Splunął obficie krwią. Krew wolno rozlała się po wodzie naczynia i na brała kształtu płaskiej, czerwonej róży.

Grypała poczuł, że robi mu się lekko, prawie błogo. Położył się nawznak. Chciał spać. Zamknął oczy. Wówczas zaczęła na niego następować nawałnica kwiatów, które sprzedawał przez całe swoje przekłete dzieciństwo. Były wszystkie. Bratki stroszyły swoje malowane wazy i zdawały się naśmiewać. Przebrzydłe chabry siewiały w oczach i nikt już nie chciał ich kupować. Makki wyglądały jak skrwawione, zmięte szmaty. Róże płaszczyły się, podobne do spluniętej krwi. Chryzantemy wciągały wąskie, wijące się, polipie maczki. Uraz z lat dzieciennych wstawał w całej potężnej, ołbrzymiej, dławili. Kwiaty mnożyły się jak robactwo. Nadchodziły wrogie, nie odparte, pchały w czelusć obłędu w bezdnie.

W stołowym pokoju rozległy się suwane kroki. Gość tańczył z Marysią. Słychać było ich śmiechy lekko schrypnęte przez nadmierną bliskość ciała.

Szaraficza barwnych płatków nacierała już na same oczy Grypały. Szeroko otworzył usta i złapał powietrze, ale nie krzyknął.

Gramofon ryczał: „Bo co się robi, drogi Marksie, gdy niema pieniędzy...” — i nagle, nieupilnowany, zgrzytnął igłą po dysku.

W mózgu Grypały zatrzasnęły się jakieś drzwi, oddzielające go na zawsze od wszelkich melodj i od wszelkich kwiatów. Powoli twarz zaczęła się mu wyglądać. Leżał cicho. Tak cicho, że nawet bez muzyki pensjonatowy gość nie byłby się niczego domyślił.

(„Epoka”).

—o—

KRONIKA

SIERPIEŃ
8
WTOREK

16 Ab 569:

 Wschód
słońca
4 m. 02

 Zachód
słońca
18 m. 56

Wcielenie do wojska poborowych z cenzusem

(:) W bież. roku poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną powołani do szkół podchorążych rezerwy wszystkich rodzajów broni i służb w dniach 18 i 19 września br.

Czas trwania służby czynnej 12 miesięcy.

Pięć pociągów wycieczkowych

(:) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach 12, 13 i 15 bm.

PIĘĆ POCIĄGÓW WYCIECZKOWYCH PO CENACH POPULARNYCH.

Pierwszy pociąg: w sobotę, 12 bm.

na Operę Górską — z Krakowa do Zakopanego

Cena przejazdu tam i zpowrotem zł. 8. Kraków odj. 14.50, Zakopane przyj. 19.38; Zakopane odj. 13-go godz. 19.45, Kraków przyj. godz. 24.00. Rejon turystyczny, w którym podróży mogą wysiadać obejmuje wszystkie stacje postoju pociągu od Chabówki do Zakopanego. Uczestnicy wycieczki otrzymują zniżkowe bilety wstępu na operę „Halka“ Moniuszki, która będzie odegrana na wolnym powietrzu, w cenie 1.50 zł. od osoby. Początek o godz. 20-tej. W pociągu tylko 400 miejsc.

Drugi pociąg: w niedzielę 13 bm.:

do Puszczy Niepołomickiej — z Krakowa do Niepołomic.

Cena przejazdu tam i zpowrotem: Zł. 1.60, Kraków odj. 9.45, Niepołomice przyj. 10.33; Niepołomice odj. 20.00, Kraków przyj. 20.50. W programie zwiedzanie zamku i kościoła, kąpiel w Wiśle i wycieczki indywidualne do Puszczy Niepołomickiej.

Trzeci pociąg we wtorek, 15 bm.:

Z Krakowa do Rabki.

Cena przejazdu tam i zpowrotem zł. 6. Kraków odj. 7.10, Rabka przyj. 10.23; Rabka odj. 21.10, Kraków przyj. 24.00. Rejon turystyczny, w którym podróży mogą wysiadać obejmuje wszystkie stacje pociągu od Makowa do Rabki. W pociągu tylko 400 miejsc!

Czwarty pociąg: we wtorek, 15 bm.

z Krakowa do Kalwarii.

Cena przejazdu tam i zpowrotem Zł. 2.80. Kraków odj. 8.55, Kalwaria przyj. 10.17; Kalwaria odj. 21.15, Kraków przyj. 22.27.

Piąty pociąg: we wtorek 15 bm.

z Krakowa do Krzeszowic, Tenczynka i Czerny

Cena przejazdu tam i zpowrotem zł. 1.60, Kraków odj. 9.30, Krzeszowice przyj. 10.10; Krzeszowice odj. 21.03, Kraków przyj. 21.39. W programie wycieczki indywidualne.

We wszystkich pociągach miejsca numerowane. Do Zakopanego i Rabki wagon restauracyjny i dancing.

Bilety sprzedają i udzielają informacji: P.B.P. „Orbis“, Rynek Gł., „Orbis“ Plac Kolejowy, Polsk. Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons-Lits-Cook“ ul. Sławkowska 12.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmielicka 23, Aleja 29 Listopada 5, Dietla 76 i w Podgórzu Kalwaryjska 27.

— **ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA NA WESOŁEJ,** jego ciekawych zabytków i pamiątek, oraz kościoła SS Dominikanek na Gródku i kość. św. Tomasza, odbędzie się jutro we środę jako 23 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Mił. Krak. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 3.45 przed kość. św. Mikołaja (ul. Kopernika)

— oOo —

BYWANIĘ W PŁATY. I. INGLES

A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Jutro losowanie naszego II. Konkursu Letniego

(Szczawnica, Zakopane, Zawoja)

Drugi nasz Konkurs Letni, obejmujący 4 bezpłatne miejsca w pierwszorzędnym pensjonacie, po jednym miejscu w Zawoi i w Szczawnicy oraz dwa miejsca w Zakopanem na okres 2 tygodni wywołał w szerokich kołach naszych Czytelników równie wielkie zainteresowanie co nasze poprzednie Konkursy. Świadczy o tem ogromna ilość uczestników

naszego Konkursu zarówno z Krakowa jak i całej prowincji.

Losowanie Konkursu odbędzie się publicznie jutro we środę o godz. 4.30 popoł. w budynku „Nowego Dziennika“, ul. Orzeszkowej L. 7 parter. Każdy z uczestników może być przy losowaniu obecnym.

Co się wczoraj działo w Krakowie?

Kraków, 8 sierpnia.

(—) (rg) Dzień wczorajszy przyniósł nam znów zwykłą temperaturę. Przez cały dzień prażyło słońce, temperatura w słońcu przekroczyła w godzinach południowych

GRANICĘ 40 STOPNI CELSIUSZA.

Pomimo upalnej pogody ruch na mieście panował dość znaczny. Przyczyn tego należy szukać w licznych wycieczkach, które bawią obecnie w Krakowie. Nie bez znaczenia jest też koniec feryj i zbliżający się początek roku szkolnego, który powoduje konieczność wcześniejszego — aniżeli dawniej — powrotu z wywiezasów.

Z pośród wypadków ubiegłej doby na pierwszym miejscu należy postawić

WYPADKI TZW. SEZONOWE.

A więc najpierw w mieszkaniu Marji Wójcik, zam. przy ul. Topolowej l. 23. Właścicielka mieszkania bawi obecnie poza Krakowem. Skorzystali z tego złodzieje, otworzyli drzwi wytrychem czy też dobranym kluczem i splądrowali wnętrze mieszkania. Co zabrali: — tego nie zdołano stwierdzić. Niema bowiem właścicielki.

FUTRA SĄ W LECIE NIEPOTRZEBNE.

Nosi się je zazwyczaj w zimie. W lecie wiszą w szafie. A czasem w przedpokoju. Ale wtedy dzieją się takie rzeczy, jak w mieszkaniu Ireny Ursłowej, zam. przy ul. Poselskiej l. 15. Ktoś oderwał skobel u drzwi mieszkania i zabrał wiszące w przedpokoju futro, wartości 600 zł.

JEST TEN CO ZGUBIŁ — JEST I ZNALAZCA.

W czasie pobytu w kawiarni w Cichym Kąciku zgubił ppor. Józef Laz kwotę 150 zł. Nie pomogły poszukiwania, pieniądze nie było. Później okazało się jednak, iż siedzący obok gość znalazł tę kwotę pieniężną i zapytywał obecnych, czy znalezione pieniądze nie są ich własnością. Gdy jednak nikt się nie zgłaszał, znalazca oświadczył, iż złoży pieniądze na Komisarjacie Policji.

Pielegniarz kliniki psychiatrycznej -- mordercą

Zasądzony na 5 lat więzienia za zamordowanie żony

(—) (rg) Wieś Płoki, w powiecie chrzanowskim, była we wrześniu roku ub. widownią krwawego dramatu małżeńskiego. W mieszkaniu Marji Hencowej, żony pielęgniarza kliniki psychiatrycznej U. J. w Krakowie, doszło do awantury pomiędzy nią a mężem. Kłótnia przybrała ostry charakter. Henc pobił żonę swą tak dotkliwie, iż zmarła w kilka godzin po zajściu.

Do tego dramatu małżeńskiego przedstawia się następująco:

Małżeństwo Henców od lat nie żyło w godzie. Rozmaite

ZATARGI NA TLE FAMILIJNEM

i majątkowem doprowadziły często do wzajemnych kłótni i bijatyk, a w końcu spowodowały sp. Marję Henc do wytoczenia przeciwko mężowi procesu separacyjnego, który zakończył się wyrokiem zasądającym Hencę na płacenie swej żonie miesięcznych alimentów.

Henc od kilku lat nie mieszkał ze żoną, ale objął posadę pielęgniarza w Klinice psychiatrycznej U. J., zamieszkał w Krakowie a tylko od czasu do czasu przyjeżdżał w odwiedziny do swej córki Marji Durowej, która mieszkała w tem samym domostwie, co i sp. Marja Hencowa. W czasie chorazowych odwiedzin Hencę w domu swej córki

A NA DWORCU DALEJ KRADNĄ...

Złodzieje krakowscy obrali sobie ostatnio teren dworca kolejowego za miejsce działania. Korzystając z sezonowego ruchu przejeżdżących. Zdaje się, że ich ofiarą padł Brunon Matys, zam. w Siemianowicach. Zginęła mu portmonetka z kwotą 170 zł. Możliwe jest jednak, że zgubił ją.

GDY MŁODY FRYZJER CHCE SIĘ USAMODZIELNIĆ...

W zakładzie fryzjerskim Jana Ziembę przy ul. Tawrdowskiego zajęty był w charakterze pomocnika 20-letni Jan Mazankiewicz z Nowego Wiśniewicza. Wczoraj opuścił on posadę. Odcinając zabrał ze sobą 4 maszyny do strzyżenia włosów, 3 pary nożyczek, 2 brzytwy i 6 zł. w gotówce. Jak widać Mazankiewicz pragnie usamodzielnić się...

TRZECH CONTRA TRZEM

W aresztach policyjnych osadzono: Antoniego Świątkę (lat 26), Józefa Karpeckiego (lat 20) i Izydora Sudera (lat 28). A za co? Skradli garderobę wartości 760 zł. na szkodę trzech czeladników masarskich: Ludwika Matysika, Władysława Gawrona i Wojciecha Zielińskiego.

SPANIE NA DACHU NIE JEST BEZPIECZNE

14-letni Konstanty Więckowski spał na dachu wagonu towarowego, stojącego na torze kolejowym obok ul. Kamiennej. Więckowski spadł z dachu i zwichnął sobie nogę. Opatrzył go lekarz pogotowia ratunkowego.

ZDERZYLI SIĘ DWAJ ROWERZYŚCI

Na ul. Potockiego na przeciw gmachu straży pożarnej, wskutek nieostrożnej jazdy zderzyli się dwaj rowerzyści a mianowicie: Bylica Jakób (lat 22) zam. przy ul. Lwowskiej l. 15 i Kozarowski Bartłomiej (lat 37) zam. przy ul. Prądnickiej l. 14. Bylica padając z rowerem doznał rany ciętej nad prawem okiem, zaś Kozarowski doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe Bylicy udzieliło pierwszej pomocy i odwiozło go do domu, a Kozarowski przewieziono do szpitala św. Łazarza.

PRZYCHODZIŁO DO AWANTUR

między nią a żoną, która też niejednokrotnie z mieszkania swego uciekała i szukała schronienia w sąsiednim domu swej córki.

Kłótnie między Hencami miały podkład materialny, oskarżony bowiem chciał, aby żona zapisała mu cały grunt i pół domu, ta zaś do nagala się by jako mąż żył na jej utrzymanie.

Henc, początkowo dawał jakies znikome kwoty na utrzymanie, później jednak i tego zaprzestał dawać, a niesnaski doprowadziły do tego, że rodzina Heuca

PODZIELIŁA SIĘ NA DWA WROGIE OBOZY.

W dniu 6. 9. 1932 przyjechał Henc do domu w Płokach i zaraz po przyjeździe chciał pobić denatkę, która uciekała przed nim, schroniła się u swej córki Kunegundy i na noc do domu nie przyszła.

W dniu 9. 9. 1932 sp. Hencowa wróciła do swej izby i położyła się spać. Kiedy rano chciała wyjść na pole, nadbiegł mąż i ugodził ją w głowę, spowodował, że Hencowa zwała zemłodna na ziemię. Na jej ciele na ziemi czuła się, był to pięćciem — kopał po całym ciele i wreszcie

UGODZIŁ SIĘ NOZEM W PIERS,

W czasie gdy Henc znęcał się nad swoją ofiarą

ra przechodziła przypadkowo koło okien izby córka Kunegunda Durowa, a spojrzawszy do wnętrza i ujrzawszy matkę swoją zbryzganą krwią, tudzież Hencę, kolankującego ofiarę i duszącego ją krzyknęła z przerażenia, a wówczas Hencę odskoczył od ofiary z czego śp. Hencowa skorzystała i resztkami sił zdołała uciec na podwórze domu

Wskutek dotkliwych ciężkich pobić i pokaleczeń w kilka godzin później śp. Hencowa zakończyła życie, ale jeszcze

PRZED ŚMIERCIĄ ZDOŁAŁA DORYWCZO OPowiedzieć

swej rodzinie przebieg tragicznego zajścia.

Hencę tak w toku śledztwa, jak i na rozprawie tłumaczył się, że nie pamięta co w krytycznym czasie robił i co się z nim działo, przedstawiając, że niesnaski nieporozumienia rodzinne powstawały wrzaważnie stad, że dzieci z pierwszego małżeństwa buntowały śp. Hencową, by z nim nie żyła

Ponieważ

W ŚLEDZTWIE TLUMACZYŁ SIĘ NIEPAMIĘ- CIA

przeło sąd zarządził badanie stanu umysłowego oskarżonego, a wedle opinii biegłych psychiatrów prof. dra Wachbolza i dra Jankowskiego stwierdzone zostało, że oskarżony był i

JEST CZŁOWIEKIEM UMYSŁOWO ZDROWYM

a tylko w czasie badań psychiatrycznych usiłował zresztą nieudolnie, chorobę umysłową symulować.

Na wczorajszej rozprawie — przed Sądem Okręgowym w Krakowie — przesłuchano szereg świadków, którzy

PRZEDSTAWILI OSKARŻONEGO W JAKNAJ- GORSZYM ŚWIETLE,

podając, że oskarżony nie mając majątku ożenił się z denatką i wyludził od niej zapis majątku, który to zapis następnie śp. Hencowa sądowo unieważniła, ponieważ Hencę kilkakrotnie ją dotkliwie pobił.

Po przesłuchaniu świadków sąd przewód sądowy zamknął, a po wywodach prokuratora Dra Porycy i obrońcy adw. Dra Aschenbrennera wydał

WYROK UZNAJĄCY OSKARŻONEGO WINNYM

zarzuconego mu czynu i zasądzającym go na karę więzienia przez lat 5 z wliczeniem 11 miesięcznego aresztu śledczego. — Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Partyka, wotowali s. o. dr. Stulr i s. o. dr. Solecki.

— W ZWIĄZKU Z PRACĄ „UDZIAŁ ŻYDÓW W LITERATURZE POLSKIEJ W POLSCE OBRÓDZONEJ”, przeznaczony dla zbiorowego dzieła „Żydzi w Polsce Odrodzonej” proszą nprzejmie wszystkich, którzy pozostają w pewnej łączności z literaturą lub krytyką polską o łaskawe przesłanie mi pewnych informacji o sobie (rok urodzenia, bibliografja swoich utworów i zwiewle streszczenia). Proszę ew. o przesłanie utworów. Adres: Dr. Wilhelm Falck, Łódź, Pomorska 91.

— O LECZNICZYM DZIAŁANIU PROMIENI SŁONECZNYCH. W pierwszym dniu zaleca się co najwyżej przez 10 minut zażywać kąpieli w słońcu. Później można stopniowo przedłużać czas trwania bezpośrednich nasłonecznień. Nigdy nie wolno wystawiać mokrego ciała na działanie słońca, lecz zawsze przedtem osuszyć, a potem dobrze natrzeć oliwką NIVEA. 3099Kr

— OSTRZEŻENIE: Zdarzają się obecnie bardzo częste wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę, nie łajcie się oszukiwać. 3288

KAWA: mieszanka No 2 na biało
Cena 24 10.30 kg Poleca
M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych. 7. VIII. PAT. Paryż 20,24 3/4, Londyn 17,11, N. Jork 3,79 i pół, Belgja 72,15, Włochy 27,1 6i pół, Hiszpanja 43,20, Holandja 208,75, Berlin 123,25, Wiedeń 72,80, Sztokholm 88,17 i pół, Oslo 85,92 i pół, Kopenhaga 76,35, Praga 15,31 i pół, Warszawa 57,75, Białogród 7, Ateny 2,95, Konstantynopol 2,50, Bukareszt 3,08, Helsinki 7,55

I Anglja ma „Zeppelin na szynach”



Koleje angielskie przeprowadzają eksperymenty z „Zeppelinem na szynach”. Na zdjęciu widzimy typ tej maszyny, obok przestarzałego typu lokomotywy. (1)



GIELDA KRAKOWSKA

Kraków. 7. VIII. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 6, Parowozy 5, Elektrownia 8, Chodorów 83.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38,75.

Zebrań giełdowe zaznaczyło nieco żywszą chęć do pracy. Większa ilość papierów w zainteresowaniu. Notowano Zieleniewskiego słabiej, reszta papierów z małymi różnicami utrzymana na ostatnim poziomie. 4 proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 49. bez transakcyj. Ruch na ogół żywszy. Obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiędzu robiono jedynie Cegielskim po kursie 8 i Nitrat 12.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne przy ciągłych wahanach kursowych. Podaż wystarczająca przy szczupłym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 6,54—6,59. Czeki bankowo 6,55—6,60. Bank Polski płać za dolara 6,45. Z innych walut Funt szterling 29,55—29,70. Frank szwajcarski 173—173,50, Marka niemiecka gotówka 211—212. wypłata 212—213,50.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa. 7. VIII. PAT. Akcje: Bank Polski 81 i pół, 82, 81, Lilpop 11,25, Starachowice 10,20, 10, Mirków bez kuponu na rok 1932 kupon 7,50. Cokolwiek słabsza. Pożyczki: 3 proc. budowlana 39 jedn. czwarta, 39,40, 4 proc. inwestycyjna 104, 6 proc. dolarowa 58, 4 proc. dolarowa 49,50, 7 proc. stabilizacyjna 52,13, 52 trzy czw., 52,38 niejednolita.

Dewizy: Belgja 124,85, 125,16, 124,54, Holandja 360,95, 361,85, 360,05, Kopenhaga 132,60, 133,25, 131,95, Londyn 29,61, 29,76, 29,46, N. Jork 6,57, 6,61, 6,53, teleg. 6,58, 6,62, 6,54, Paryż 35,02, 35,11, 34,93, Praga 26,52, 26,58, 26,46, Szwajcarja 173, 173,43, 172,57, Włochy 47, 47,23, 46,77, Berlin nieof. 213,25 niejednolita.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12,30 — 6,57, 6,59.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Zyto 3155 ton 16 i pół, Zyto 330 ton 16,40, Zyto 270 ton 16,35. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. 7. 8. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6,58 i pół do 6,57 i pół, przy tendencji cokolwiek słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

ana.

Klub nieszczęśliwych mężów

(1) Dotychczas palmę pierwszeństwa w tworzeniu najdziwniejszych klubów dzierżyli Angli. W Londynie istnieją kluby dla każdego stanu, poświęcone najoryginalniejszym upodobaniom. Istnieją więc kluby dla wrogów kobiet, dla amatorów gry na flecie, dla kominiarzy, dla anarchistów, dla wdów, dla kelnerów etc. Oczywiście istnieją również kluby dla kawalerów. Okazuje się jednak, że tam gdzie chodzi o małżeństwo Francuzi są bardziej pomysłowi w organizowaniu klubów.

Moda na kluby pojawiła się we Francji dopiero po wojnie i obecnie są one bardzo wzięte. Kluby te nie mogą jednak prowadzić we Francji egzystencji tak dyskretnej jak w Angli i muszą się rejestrować oraz ogłaszać o swoim powstaniu w dzienniku urzędowym „Journal Officiel”. W ostatnim numerze tego dziennika znajdują się wiadomości o powstaniu kilku oryginalnych klubów.

Tak więc w Montagu, w Prowancji, utworzył się klub kawalerów p. t. „Amical-Celibat”, którego członkowie nie mogą mieć więcej niż 35 lat i mniej niż 25 lat. Składki klubowe przeznaczone są na pokrycie wydatków za potrawy i napoje, albowiem lokal klubu mieści się w jednej z kawiarni Montagu. Każdy z członków klubu, który się żeni, musi się z klubu wypisać, przyczem obowiązany jest wyprawić ucztę pożegnalną dla wszystkich kolegów.

W Marsylii zawiązał się klub nieszczęśliwych mężów p. n. „Amicale des mal maries”. Ci, którzy nie znaleźli szczęścia przy ognisku domowym, mają teraz możliwość pocieszenia się w gronie takich samych „pechowców” jak oni, co podobno przynosi ulgę.

BILET TU — PASAŻER TAM.

(1) Na parowcu transatlantyckim „Lafayette”, który przybył w tych dniach do Southamptonu z Nowego Jorku przybyła młoda Amerykanka, miss Betty Rydell bez biletu, bez pieniędzy, bez paszportu. Wsiadłszy na pokład „Lafayette’a” w Nowym Jorku spostrzegła miss Rydell ku swemu przerażeniu na 10 minut przed odejściem statku, iż zgubiła swoją walizkę, w której znajdował się bilet, paszport, pieniądze i biżuterja. Tymczasem szofer taksówki, w której miss Rydell zostawiła przez roztargnienie walizkę, pędził pełnym gazem na przystań, aby zdążyć jeszcze przed odjazdem Lafayette’a i oddać pasażerce jej zgubę. Spóźnił się jednak. Po wymianie depesz przez radjo władze portowe ulokowały walizkę pasażerki na okręcie „Europa” odchodzącym w parę godzin później również do Southampton. Ponieważ „Europa” płynęła prędzej niż „Lafayette” stało się, iż miss Rydell, przybywszy do Southampton, znalazła już tam swoją walizkę wraz z całą jej zawartością.

Polacy na Wystawie Światowej w Chicago



Na Wystawie Światowej w Chicago odbyła się wielka impreza propagandowa, zorganizowana przez wychodźstwo polskie. Wzięło w niej udział 40.000 osób. Na zdjęciu widzimy fragment pochodu. (:)

Co będzie z ceną gazu?

Apel do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

(:) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jako władza nadzorcza samorządów, rozpatruje wnioski, opracowane przez specjalną komisję z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczące zniżki cen gazu na terenie całego państwa.

Niektóre gazownie, w tym i warszawska, uprzedzając decyzję czynników rządowych, zarządziły już pewną obniżkę cen gazu. Jak słychać, obniżki zaprowadzone przez niektóre gazownie, uważane są za niewystarczające, przy czym podnosi się, że obniżając zasadniczą cenę gazu, niektóre gazownie narzuciły na konsumentów znaczne opłaty za gazomierze.

Decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie cen gazu oczekiwana jest przed jesienią br.

A Krakowska Gazownia Miejska milczy. Wiele gazowni w Polsce przeprowadziło już dobrowolnie, czy też pod naciskiem Ministerstwa obniżkę ceny gazu, a nawet rozpoczyna się nowa kampania za dalszą obniżką ceny gazu. a

Gazownia Miejska w Krakowie dotychczas w ogóle cen nie ruszyła. Przed kilku miesiącami, kiedy po raz pierwszy wypłynęła sprawa obniżki cen gazu, nazywało się, że skoro tylko nastąpi obniżka ceny węgla, jako głównego składnika kosztów produkcji gazu, wówczas Gazownia Miejska w Krakowie natychmiast zniży cenę gazu. Tymczasem obniżono cenę węgla do 20 proc., a Gazownia Miejska zdiera dalej skórę ze zniszczonej kryzysem ludności. Uważamy postępowanie Gazowni Miejskiej nie tylko za szkodliwe dla jej interesów, ale za sprzeczne z naczelnymi posunięciami rządu w dziedzinie gospodarczej, które to posunięcia zmierzają wszak do przystosowania wybujałych cen do skurczonych możliwości zarobkowych społeczeństwa w dobie kryzysu. Nieświadomie naraża zatem Gazownia Miejska wbrew wyraźnej woli rządu, który sam poniósł już szereg ofiar w dziedzinie zniżki cen, uważając ją za koniec ność państwową.

Apelujemy do Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

nych aby wglądęło w gospodarke Krakowskiej Gazowni Miejskiej i usunęło ten niemożliwy stan rzeczy, że Gazownia krakowska, posiadająca „pod nosem” surowiec węglowy i która korzysta z obniżonej ceny węgla, — pobiera ceny gazu, jakie niewiele miast w Polsce a nawet w Europie, ma odwagę pobierać.

Tow. Farbstein w Krakowie

(:) We środę rano przybywa do Krakowa członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie tow. Farbstein. Tow. Farbstein przybywa obecnie z Warszawy celem wzięcia udziału w światowej konferencji Mizrahi. Powitanie przywódcy Mizrahi odbędzie się na dworcu kolejowym w salonie recepcyjnym o godzinie 8-ej rano.

Otwarcie konferencji Mizrahi

(:) Jutro, we środę, dnia 9 sierpnia br. odbędzie się w sali kina Atlantic, przy ul. Stradom 1. 15 uroczyste otwarcie Światowej Konferencji Mizrahi. Referaty wygłoszą rabin Meir Berlin, b. poseł H. Farbstein, członek Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie, W. Goldin (New York) rab. Amiel (Antwerpja). Początek o godz. 8-ej wieczór.

Pozostałe bilety wstępu nabyć można: E. Horowitz (Goźdzka 34), Kawiarnia Szafira (Dzieła 51), Trafika Hoffmanna (Wolnica 2), Kino Atlantic (Stradom 15), Biuro Konferencji (Przemyska 3).

(:) Ahmedabad. 7. 8. PAT. Żona Gandhiego wraz z 15-ma innymi kobietami, członkiniami kongresu hinduskiego, zwolniona została z więzienia w Sabarmati, gdzie przebywała od 2 br. Ponieważ jednak odmówiły one podpisania zobowiązania o niewydalaniu się, aresztowano je niezwłocznie ponownie.

(:) Wiedeń. 7. 8. PAT. W pobliżu granicy niemieckiej doszło dzisiaj do incydentu, w którym zginął strażnik austriacki. Przebieg zajścia był następujący: Austriacki patrol policyjny udał się dziś przedpołudniem z Innsbrucka w okolice Kufstejn nad granicę niemiecką. Tu został zaatakowany przez kilkunastu uzbrojonych ludzi. Jeden ze strażników austriackich dał kilka strzałów w stronę napastników, lecz ugodzony kulą w głowę padł trupem na miejscu. Wstępne dochodzenia ustaliły, że narad był zgóry uplanowany i dobrze zorganizowany. Mordercy mieli na sobie uniformy ochotników z niemieckich batalionów pracy oraz hełmy stalowe. Znalezione łuski wystrzelonych nabojev wskazują, że strzały były oddane z niemieckich pistoletów Mausera.

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:

3 1/2 miljarða złotych

Ilość ubezpieczonych: **836.664**

Wpływ Premij za rok 1931:

235 milionów zł.

Srodki gwarancyjne:

594 milionów zł.

Wypłaty ubezpieczonym w roku

1931: **54.2 milj. zł.**

» FENIKS «

WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:

Kraków, ulica Basztowa 15
(wejście od Rynku Kleparskiego)

Lwów, Plac Marjacki L. 7.

Filja

Bielsko, ulica Kolejowa L. 3

Ekspozytura

Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:

Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

